

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 2 GRUDNIA 2020 r.



Trzy miesiące do katastrofy

ROZMOWA z Bartłomiejem Czarnomskim, właścicielem pubu U Fotografę w Lublinie i Browaru Zakładowego w Poniatowej

STRONA 2

Zmiany na stołkach producenta leku na Covid-19

MEDYCYNIA I BIZNES Na czele lubelskiej spółki, która pracuje nad „polskim lekiem na Covid-19”, nie stoi już Marcin Piróg. W poniedziałek Biomed Lublin poinformował o rezygnacji prezesa ze stanowiska, a on sam przestał wypowiadać się w mediach

Katarzyna Prus

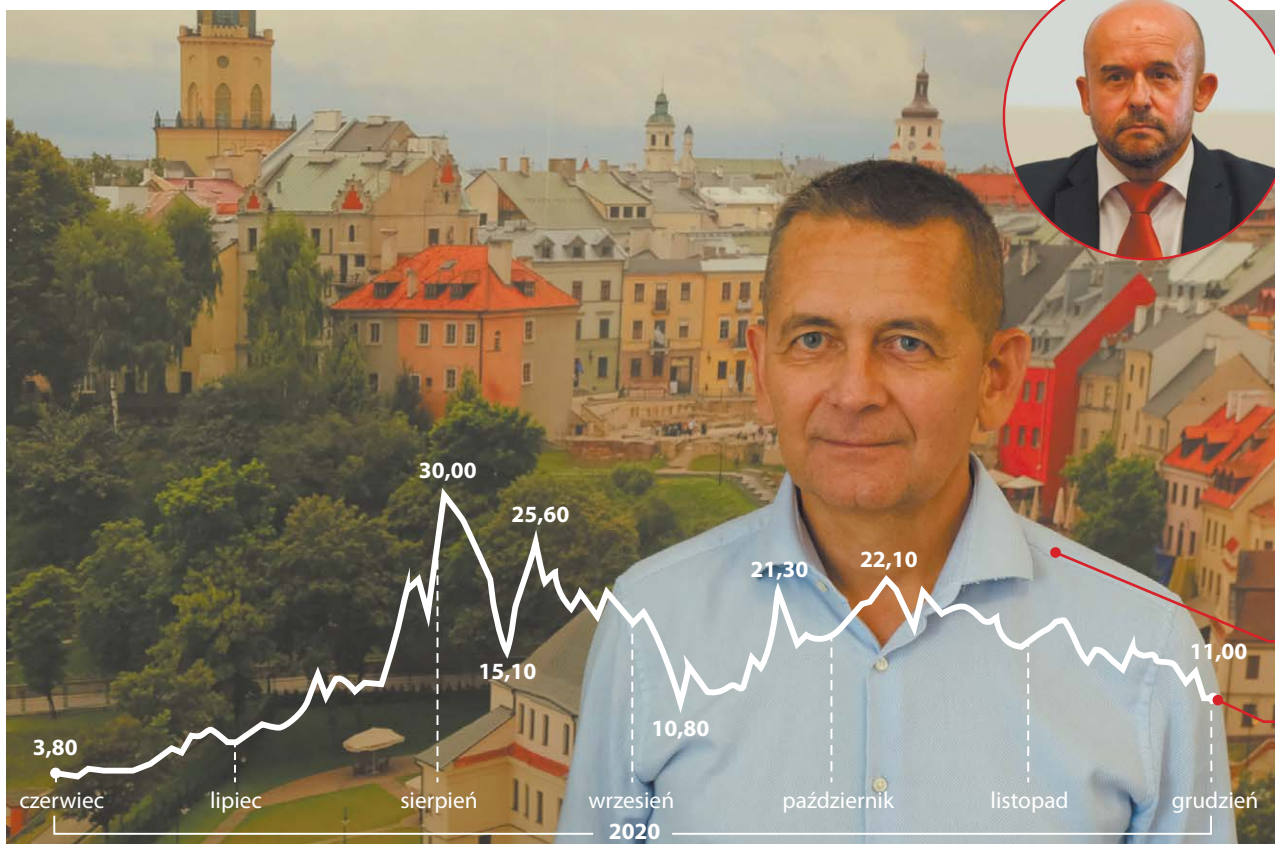
W poniedziałek Biomed Lublin poinformował akcjonariuszy, że prezes firmy zrezygnował ze stanowiska. Przyczyną miały być „istotne rozbieżności pomiędzy nim, a Przewodniczącym Rady Nadzorczej i innymi przedstawicielami Rady Nadzorczej spółki w kluczowych kwestiach dotyczących funkcjonowania organizacji, wdrażania i realizacji strategii spółki oraz jej przyszłego rozwoju”.

Sprzedał akcje i pożyczył pieniądze

Przypomnijmy, że wiosną prezes Biomedu sprzedał akcje za ponad 6,5 mln zł. Jak tłumaczył portalowi Money.pl, spółka potrzebowała gotówki. Pożyczył jej wówczas 5 mln zł.

– Wtedy negocjowaliśmy z bankiem kredyt, ale ze względu na koronawirusa te decyzje zostały przełożone. Byliśmy pod ścianą i przed Wielkanocą nie mieliśmy na pensję dla pracowników. Wtedy zdecydowałem, że sprzedam w sposób szybki akcje i pożyczyłem spółce pieniądze – tłumaczył Piróg. Czy to stało się zarzewiem personalnych konfliktów?

– Nie chciałem się wypowiadać na temat relacji Marcina Piróga z radą nadzorczą, a tym samym komentować jego decyzji o rezygnacji. Na pewno było



to jednak duże zaskoczenie zarówno dla zarządu spółki jak i rady nadzorczej – mówi nam Piotr Fic, dotychczasowy wiceprezes spółki, który teraz przejął obowiązki prezesa. Fic tamtej decyzji swojego ówczesnego szefa nie krytykuje. – Sprzedaż akcji interpretuję przez pryzmat korzyści dla spółki. Środki ze sprzedaży poszły na pożyczkę, która miała pomóc lepiej zarządzać płynnością finansową w czasie epidemii.

Badania jeszcze w grudniu

Jeszcze w ubiegłym tygodniu, prezes Piróg w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim entuzjastycznie opowiadał o badaniach klinicznych preparatu z osocza ozdrowieńców.

– Chcielibyśmy, żeby badania kliniczne, w których weźmie udział 500 pacjentów, zaczęły się na początku grudnia. Wówczas o pierwszych efektach moglibyśmy mówić jeszcze w tym roku

– mówił Piróg. Tłumaczył, że spółka czeka już tylko na „zielone światło” Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych.

Wyprowadzanie pierwszej partii immunoglobuliny anty-SARS-CoV-2 (ze 150 litrów osocza ozdrowieńców), Biomed pochwalił się 23 września. Na konferencji prasowej w rektoracie Uniwersytetu Medycznego

w Lublinie (pod hasłem #PolskiLekNaCOVID19) prezesa Piróga jednak nie było.

Nic złego się nie dzieje

Senator Grzegorz Czelej (PiS), który zaangażował się w prace nad stworzeniem leku na Covid-19, zapewnia, że zmiana na fotelu prezesa w niczym spółce nie zaszkodzi.

– Wręcz przeciwnie – przekonuje Czelej. – Zarząd został wzmocniony meryto-

rycznie, bo wszedł do niego Artur Bielawski, który odpowiada za stronę biotechnologiczną. Z kolei obowiązki prezesa pełni obecnie **PIOTR FIC**, który od początku prowadził projekt od strony formalnej. To osoby kluczowe dla tego przedsięwzięcia.

– Członkowie zarządu bardzo dobrze znają działalność bieżącą i rozwojową spółki, więc sytuacja jest stabilna – dodaje Piotr Fic. – Strategia, którą realizowaliśmy do tej pory z prezesem, będzie w dalszym ciągu rozwijana. Nie ma też zagrożenia dla projektu dotyczącego immunoglobuliny. Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem.

Wczoraj i w poniedziałek **MARCIN PIROG** był dla nas nieuchwytny.

BIOMED NA GIEŁDZIE

W niedzielę akcje spółki notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych były wyceniane na 13,30 zł. W poniedziałek, po informacji o rezygnacji prezesa, ich cena spadła do 10,90 zł.

Ci, którzy w trakcie pandemii kupili i sprzedali akcje Biomedu, mogli nieźle zarobić. Na początku roku ich kurs oscylował wokół 1 zł, od kwietnia zaczął powoli rosnąć. Najwięcej akcje Biomedu kosztowały 3 sierpnia. Dzięki informacjom o zaawansowanych pracach nad lekiem na Covid-19 kurs wyrzucił aż do 30 zł. Kolejny pik to 23 września, kiedy poinformowano o produkcji pierwszej partii immunoglobuliny. Wartość jednej akcji wzrosła wówczas z 15,65 zł do 21,30 zł.

Pacjenci z Covid-19 pod zdalną kontrolą

PANDEMIA Ruszył program Domowej Opieki Medycznej (DOM), czyli system zdalnego monitoringu pacjentów z Covid-19. Każdy, kto ma pozytywny wynik testu na koronawirusa, może otrzymać pulsoksymetr

To urządzenie do badania poziomu saturacji, czyli nasycenia krwi tętniczej tlenem. Jest coraz bardziej popularne, wielu kupuje go na własną rękę.

– Pulsoksymetr kupilem na popularnym chińskim portalu za 10 dolarów, czyli 37-38 zł. Przesyłka była w Polsce po dwóch tygodniach. Rodzice, którym przekazałem urządzenie, bardzo je sobie chwala i codziennie stosują – mówi pan Krzysztof z Lublina.

W ramach programu resortu zdrowia, wyniki pomiarów z pulsoksymetra mają trafiać do centrum monitoringu. Jak tłumaczy NFZ, zdalny monitoring ma zwiększyć bezpieczeństwo pacjentów z Covid-19 i odciążać lekarzy rodzinnych.

W województwie lubelskim do systemu DOM dołączyło już 338 lekarzy rodzinnych.

– Pacjenta ze zdiagnozowanym Covid-19 do programu telemonitoringu może zakwalifikować lekarz

rodzinny. Wówczas pacjent otrzyma SMS-em dane do logowania w systemie, a pulsoksymetr dostarczy mu w ciągu doby Poczta Polska – tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ.

Wyniki badań pacjentów zbiera system PulsoCare, dostępny jako strona internetowa pulsocare.mz.gov.pl lub w aplikacji mobilnej na telefonie.

Pacjenci, którzy korzystają ze strony internetowej sami wprowadzają wyniki pomia-

rów z pulsoksymetru i odpowiadają na pytania dotyczące stanu zdrowia w ankiecie. Z kolei aplikacja mobilna łączy się bezprzewodowo z pulsoksymetrem i sama czytuje dane o poziomie saturacji oraz tętnie. W przypadku osób, które nie mają dostępu do internetu, takie dane będzie można przekazać telefonicznie.

Informacja o pogorszeniu się parametrów ma automatycznie trafiać do konsultantów i lekarzy z Centrum Kontaktu Do-



mowej Opieki Medycznej (pracują przez całą dobę 7 dni w tygodniu). Mogą oni skierować pacjenta na teleporadę albo wezwać pogotowie.

Więcej informacji pod numerem Telefonicznej Informacji Pacjenta: 800 190 590.

KATARZYNA PRUS

W ramach programu resortu zdrowia, wyniki pomiarów mają trafiać do centrum monitoringu

FOT. ARCHIWUM

Trzy miesiące do katastrofy

ROZMOWA z Bartłomiejem Czarnomskim, właścicielem pubu U Fotografę w Lublinie i Browaru Zakładowego w Poniatowej

• Jak radzicie sobie w pandemii?

– Nasza sytuacja nie odbiega od tego, co dzieje się w całej branży gastronomicznej. Jedyną możliwością naszego działania jest dowóz dań z naszej kuchni, głównie burgerów.

• Macie zyski?

– Mamy tylko straty. Model biznesowy naszej firmy opiera się na produkcji piwa rzemieślniczego, które w dużej mierze było sprzedawane w naszych dwóch lokalach w Lublinie: U Fotografę i w Browarze Zakładowym Wielokran. Nasze piwa trafiały również do innych lokalów w całej Polsce, które dziś też są zamknięte.

Obecnie sprzedajemy piwa tylko do sklepów w Lublinie oraz hurtowni na terenie kraju. Chcielibyśmy wysłać piwo albo dowozić je do domów, ale w świetle obowiązujących przepisów nie możemy tego robić.

Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej, w którym zabroniona jest sprzedaż alkoholu na odległość.

• Ale są chętni na dowóz jedzenia?

– Są. Codziennie dostarczamy burgery i inne dania z naszej kuchni. Ale muszę przyznać, że mimo otrzymania obniżki czynszu nie jesteśmy w stanie pokryć bieżących kosztów działalności. Każdy miesiąc przynosi straty. Próbuje utrzymać biznes, który tworzyłem przez ostat-

nie 11 lat. Działamy, dopóki wystarczy nam oszczędności.

• Zabrzmiło pesymistycznie.

– Jeśli taka sytuacja będzie utrzymywać się jeszcze przez 2-3 miesiące, to rozsądniejsze niż dokładanie będzie zamknięcie biznesu. Możliwości finansowe w końcu się wyczerpią. Na inną pomoc bardzo nie liczę. Czuję się pozostawiony przez rząd na pastwę losu.

Oczywiście, mówi się o nowych tarczach, ale konkrety i terminy wciąż nie ma. Sytuacja zmusiła mnie do drastycznej redukcji etatów. Z dwudziestu pracowników zostało nam sześciu. To absolutne minimum, które może zapewnić funkcjonowanie firmy.

• W tej sytuacji stawiacie na poszukiwanie nowych klientów w internecie.

– Staramy się komunikować z naszymi klientami na bieżąco. Jako mała, lokalna firma nie mamy rozbudowanych i kosztownych działań marketingowych. Myślę, że dzisiaj bardzo ważne jest uświadomienie tego, że małe firmy z naszej branży nie są w stanie przetrwać tej sytuacji bez wsparcia lokalnych klientów. Cieszy nas, że otrzymujemy odzew. Ludzie czytają, komentują, wspierają nas. Dlatego staramy się mając nadzieję, że przyjdzie jeszcze czas, w którym znowu spotkamy się przy barze. Nie poddamy się bez walki.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA KASPERSKA

Na gwiazdkę kupuję lokalnie

NA POMOC Zamiast w internecie czy w dużych sieciach handlowych – świąteczne zakupy u miejscowych przedsiębiorców. To okazja do tego, by pomyśleć o tych, których epidemia pozbawiła dochodów



Agnieszka Kasperska

Chciałabym wesprzeć jakiś mały lokalny biznes. Nie chcę iść na łatwiznę i kupić w dużym markecie. Znam jakiś sklep, gdzie kupię foremki do pierników i lampki choinkowe? – zapytała na Facebooku jedna z internautek.

Pod postem natychmiast pojawia się kilkadziesiąt komentarzy. Ktoś poleca sklep gospodarstwa domowego z ul. Godebskiego i z Placu Wolności. Inny zaprasza na ul. Kaprysową lub 1-go Maja. Dodaje, że ostatnio kupował tam czajnik. „Duży wybór, miła obsługa” – zachęca.

Takie inicjatywy są bardzo cenne – przyznaje pani Julia. Kobieta wychowuje niepełnosprawnego syna.

Diana Kubów z kwaciarni Cuda Wianki w Lublinie: Jest nam bardzo miło, że ktoś szykując się do świąt myśli także o mnie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pieniądze na jego rehabilitację zbiera robiąc kolczyki, zawieszki, anioły ze sznurka. Działalności gospodarczej nie prowadzi, bo przy tak niskim dochodzie jak jej nie jest wymagana rejestracja. – Koronawirus zaszkodził mi bardzo. Sprzedaż praktycznie stanęła, bo nie było kiermaszów, na których mogłabym prezentować swoje rękodzieło. Poza tym wiele osób straciło znaczną część

dochodów i o kupnie ozdób zwyczajnie nie myśli.

Inicjatywę, by kupować lokalnie, chwali też Diana Kubów z kwaciarni Cuda Wianki z ulicy Wieniawskiej w Lublinie.

– Zaczynałam w bardzo złym czasie, bo w lutym – opowiada. – Ale nie poddaję się, działam. Jeśli jest coś pozytywnego w tym bardzo trudnym roku to fakt, że wspieramy się nawzajem.

Wsparcia potrzebuje też branża gastronomiczna.

– Sytuacja jest trudna – przyznaje Paweł Lubański z restauracji Locomotiva

w Lublinie. – Utargi mamy dużo niższe niż dotychczas, bo nie możemy przyjmować gości w restauracji, ani organizować imprez. Działa tylko dowóz, którego wcześniej nie prowadziliśmy. Oczywiście stali klienci nas nie zawiodą, ale funkcjonuje to średnio.

Sytuację zmienić mógłby catering świąteczny.

– Wysłałem ponad 200 maili i 100 sms-ów do firm, z którymi współpracowałem wcześniej. W odpowiedzi usłyszałem, że firmy zawieszają organizację spotkań świątecznych i cateringu nie będą potrzebować – przyznaje Lubański. – Jedyną więc nadzieją w cateringu indywidualnym. Choć przed Wielkanocą mieliśmy tylko 14 takich zamówień.



Awans rzeczniczki lubelskiej policji

KADRY Renata Laszczka-Rusek nie jest już rzecznikiem prasowym Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie. Po pięciu latach na tym stanowisku doczekała się awansu – pokieruje nowym wydziałem.

We wtorek podinsp. Renata Laszczka-Rusek oficjalnie pożegnała się z dziennikarzami.

– Moja praca była różnorodna, wymagająca i pełna wyzwań. Cieszę się, że mogłam poznać tak wielu wspaniałych ludzi i współpracować z nimi. Przyszedł czas na zmiany, na nowe wyzwania i obowiązki – napisała Renata Laszczka-Rusek, która stanowisko rzecznika objęła w 2015 r.

Pracę w policji rozpoczęła w 1999 r. w biurze prasowym KWP, jeszcze jako cywil. W 2004 r. po ukończeniu Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie została przyjęta do służby w mundurze.

Obecnie Renata Laszczka-Rusek jest naczelnikiem Wydziału Komunikacji Społecznej, który powstał w KWP przed

paroma miesiącami z Wydziału Prezydenckiego i Zespołu Komunikacji Społecznej. W nowym wydziale pracuje blisko 30 osób. Przez najbliższe trzy miesiące obowiązki rzecznika KWP będzie pełnił kom. Andrzej Fijołek z zespołu prasowego lubelskiej komendy.

JSZ



dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazur, tel. 691 770 061,
e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Paczek dużo, ludzi za mało

PRACA Ludzi do sezonowej pracy w sortowni paczek i doręczaniu przesyłek szuka przed świętami Poczta Polska. Rekrutacja wciąż trwa. Sporo pracy przy paczkach z Azji mają też celnicy i służbowe psy

Paweł Puzio

Zbliża się gwiazdkowy szczyt przesyłek z Chin. To czas gdy Poczta Polska wciąż szuka rąk do pracy sezonowej – w sortowni, doręczycieli czy kierowców.

– Zatrudniłmy prawie 40 nowych sezonowych pracowników w sortowni lubelskiej i wciąż zatrudniamy – mówi Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Poczta poszukuje pracowników na różnych stanowiskach.

– Osoby, które będą pracować w sortowniach, otrzymają od 17 do 25 zł brutto za godzinę. Dla osób doręczających przesyłki przewidziano stawkę w wysokości 21 zł brutto za

godzinę lub 2-5 zł brutto za doręczoną paczkę.

Stawki dla kierowców kierujących pojazdami do 3,5 tony mieszczą się w przedziale 18-22 zł brutto za godzinę, a dla kierowców pojazdów pow. 3,5 tony 19-28 zł brutto za godzinę

– wylicza rzeczniczka.

Coraz więcej Polaków prezenty kupuje na chińskich platformach internetowych.

– Łada dzień spodziewamy się gwałtownego wzrostu liczby przesyłek z Azji. Liczba pozostałych paczek jest nie-



wiele mniejsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego – dodaje Justyna Siwek.

To oznacza, że w grudniu przez lubelską sortow-

nię przejdzie ponad milion paczek. W pierwszym roku (2019) sortownia na Felinie obsługiwała blisko 11 milionów paczek.

Nad interesem państwa czuwa 40 funkcjonariuszy w Oddziale Celnym.

– W ciągu 10 miesięcy 2020 funkcjonariusze sprawdzili 3

90 proc. paczek trafiających do sortowni w Lublinie to przesyłki z Chin

FOT. POZOSTAŁA

miliony paczek. Na 8 tysięcy z nich nałożono cła o łącznej wartości miliona złotych – mówi Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Przy wyborze paczki do kontroli celnicy korzystają ze swojego doświadczenia, psiego nosa, wskazań rentgena oraz deklaracji celnej

Przesyłki zagraniczne są zwolnione z cła, jeśli ich wartość nie przekracza 150 euro. VAT nie jest pobierany, gdy wartość przesyłki nie przekracza 22 euro.

Tlen już jest, łóżka jada



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PANDEMIA Dzisiaj mają być już gotowe zbiorniki tlenu, które od wczoraj w szpitalu tymczasowym w Targach Lublin montuje firma Messer Polska. Kolejny krok to odbiór instalacji tlenowej wewnątrz budynku i przyłączenie.

Po napełnieniu zbiorników Targi Lublin przeprowadzą próby całej instalacji – w obu halach, bo tlen ma być dostępny na obu oddziałach szpitala tymczasowego.

– W tym tygodniu uzupełnione zostaną dostawy wyposażenia medycznego z Agencji Rezerw Materiałowych i 9-10 grud-

nia będziemy gotowi na przyjęcie pierwszych pacjentów. Rozpoczynamy od 56 łóżek na oddziale wewnętrznym covidowym oraz 10 łóżek respiratorowych – zapowiada Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Budowa szpitala tymczasowego w halach przy ul. Dworcowej 11 ruszyła 10 listopada. Będzie kosztować ponad 20 mln zł.

Wczoraj w województwie lubelskim potwierdzono 547 nowych zakażeń SARS-CoV-2, zmarło kolejnych 36 osób (29 miało choroby współistniejące).

(KP)

Awarii nie ma, a telefon nie działa

ALARM 24 Przez kilka dni niektórzy mieszkańcy lubelskiego Czechowa narzekali na jakość połączeń w sieci Orange. Przyczyną mógł być nielegalny wzmacniacz sygnału. Za używanie takich urządzeń grozi grzywna lub więzienie

Od kilku dni są problemy z telefonami w sieci Orange – opowiada pani Agnieszka z Czechowa. – Nigdzie nie mogę się dodzwonić i niewiele osób może do mnie. Sąsiedzi z bloku mieli podobne problemy.

– W piątek na ul. Chodźki jakoś połączeń – o ile w ogóle udało się je zrealizować – była fatalna – opowiada pan Tomasz.

Pani Agnieszka szukała pomocy u swojego opiekuna firmowego z Orange. Ten przyznał, że doszło do awarii nadajnika, i zapewnił, że zostanie ona szybko usunięta.

– Ale nic się nie zmieniło. W poniedziałek było to samo – narzeka kobieta.

O awarię nadajnika zapytaliśmy biuro prasowe Oran-

ge. – Nie mamy awarii nadajnika – odpowiada na nasze pytania rzecznik prasowy firmy Wojciech Jabczyński.

Skąd więc problemy z sygnałem? Jabczyński ma pewne podejrzenia: – Utrudnienia dla klientów najprawdopodobniej wynikają z używania w tym rejonie nielegalnego wzmacniacza sygnału. Sprawdzamy to dokładnie i jeśli się potwierdzi, sprawę prześlemy do UKE. Osobom, które używają nielegalnego sprzętu, grozi mandat – dodaje.

Takie urządzenia mogą posiadać wyłącznie operatorzy.

We wtorek telefon pani Agnieszki zaczął działać prawidłowo.

Klaudia Kieliszczak z Urzędu Komunikacji Elektronicznej wyjaśnia, że

albo problem ustąpił sam, albo za sprawą operatora, albo ktoś wyłączył wzmacniacz. Niezależnie od tego specjaliści z UKE przyjadą sprawdzić co się stało.

Po informacji z artykułu (pisaaliśmy o problemie na naszym portalu) oraz dzisiejszym zgłoszeniu operatora zakłóceń na stacji bazowej w dzielnicy Czechów zaplanowany jest wyjazd UKE 2 grudnia i przyjrzeniu się problemom w łączności telefonii komórkowej w tej dzielnicy – deklaruje Kieliszczak.

Rocznie UKE ma 3,5-4 tys. spraw związanych z zakłócaniem stacji bazo-

wych telefonii komórkowych.

– Do końca listopada takich spraw zarejestrowano ponad 3000 w skali kraju i ponad 200 w województwie lubelskim. Większość z tych spraw związana jest z używaniem wadliwych wzmacniaczy GSM (repeaterów GSM) instalowanych przez abonentów – mówi Kieliszczak.

Za używanie wzmacniaczy GSM niezgodnie z przepisami grozi od 1 tys. zł grzywny do 2 lat więzienia.

– Sprawy, gdzie zlokalizowano wzmacniacz GSM używany niezgodnie z przepisami, są kierowane na policję, która może nałożyć mandat karny lub skierować sprawę do sądu z wnioskiem o ukaranie – wyjaśnia Kieliszczak.

SKO

Podwójna pensja nie dla wszystkich

ZDROWIE I PIENIĄDZE Nie będzie stuprocentowego dodatku covidowego do wynagrodzenia, na który czekali medycy walczący z pandemią.

Podwójną pensję dostaną tylko ci, których do pracy skierował wojewoda. Od początku epidemii Lech Sprawka wydał 40 takich decyzji.

– Na dzień 30 listopada, pracuje 17 osób skierowanych do pracy przy zwalczaniu epidemii decyzjami wojewody lubelskiego – informuje Agnieszka Strzępka, rzeczniczka wojewody lubelskiego.

Lekarze i pielęgniarki byli kierowani do szpitali w Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie, Rykach, Puławach, Chełmie oraz w Lubli-

nie (Szpital Neuropsychiatryczny) i Zamościu (Zamojski Szpital Niepubliczny).

Z zapowiedzi rządu wynikało, że stuprocentowy dodatek do pensji będzie przysługiwać wszystkim medykom zaangażowanym w leczenie chorych na Covid-19. Nowelizacja nie została jednak opublikowana w Dzienniku Ustaw. A w sobotę Sejm zdecydował, by dodatki dostali tylko ci, których do pracy przy zwalczaniu Covid-19 skieruje wojewoda.

Co z pozostałymi medykami? Część z nich może liczyć na stuprocentowy dodatek covidowy w związku z poleceniem ministra zdrowia wydanym 1 listopada. Zobowiązał on NFZ do wypłaty tych pie-

niędzy medykom walczącym z pandemią. Dotyczy to jednak tylko tych, którzy pracują w szpitalach II i III poziomu i mają bezpośredni kontakt z zarażonymi lub osobami z podejrzeniem zakażenia.

– Lubelski oddział NFZ prześle środki na dodatkowe wynagrodzenia w terminie 3 dni od daty wpływu prawidłowo sporządzonej dokumentacji – zapewnia Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ. – Dodatki za listopad zostaną wypłacone po 10 grudnia.

Lubelski NFZ od maja do końca listopada wypłacił ponad 10 mln zł na dodatkowe świadczenia dla personelu medycznego.

(KP)

— R E K L A M A —

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.

Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

„Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje...”

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
dlaPani Sędzi
Anny
Wołuckiej-Ławnikowicz

z powodu śmierci

BRATAskładają
Prezes, Dyrektor, Sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie

n359

Pani
Mirosławie GerkowiczDyrektorowi
działu Programowania i Jakości Kształcenia WSEIZ niewymówionym żalem
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**TATY**składają
władze, pracownicy i studenci
Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji
w Lublinie

n354

Panu lek. med.
Mariuszowi Długoszowiserdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci**OJCA**składają
Dyrekcja i pracownicy
Szpitala Neuropsychiatrycznego SPZOZ
w Lublinie

n356

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

Rodzinie

zmarłego

Pana

Stanisława
ADAMCZYKAbyłego Dyrektora
Kolejowych Zakładów Automatyki w Lublinieskładają
Zarząd i Pracownicy
KZA Przedsiębiorstwo Automatyki i Telekomunikacji S.A.

n358

Regulamin do poprawki

PRAWO Wojewoda unieważnił część przepisów, które od 1 stycznia miały obowiązywać każdego mieszkańca Lublina. Chodzi o regulamin utrzymania czystości i porządku w mieście. Według Lecha Sprawki radni posunęli się za daleko w nakładaniu ograniczeń, a jednocześnie sami nie wypełnili części swoich obowiązków

**Dominik Smağa**

Nowy Regulamin, który ma zastąpić ten obecny, został uchwalony przez radnych 15 października. Tego dnia Rada Miasta bez jakiegokolwiek dyskusji zatwierdziła projekt przepisów przygotowany w Urzędzie Miasta. Ani jeden z radnych nie zwrócił uwagi na to, co zdaniem wojewody było błędem tak poważnym, że wymagającym rozstrzygnięcia nadzorczego unieważniającego część przepisów.

Co skreślił wojewoda

Od 1 stycznia każdy mieszkaniec Lublina w ramach opłaty za odbiór śmieci będzie mógł oddać zużyte opony z dowolnego pojazdu, także ciężarówki lub autobusu. Wojewoda skreślił z uchwały zapis ograniczający tę możliwość do „samochodów osobowych i ciężarowo-osobowych, motocykli, motorowerów, rowerów, wózków rowerowych i inwalidzkich, czterokołowców oraz przyczep do tych pojazdów”.

– Brak jest podstaw prawnych do wprowadzania w podejmowanym przez

Od stycznia do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Głuskiej mieszkańcy będą mogli przywieźć nawet oponę od ciężarówki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

radę regulaminie postanowień dotyczących zróżnicowania rodzajów zużytych opon, jakie podlegają selektywnemu zbieraniu – podkreśla Sprawka w swym rozstrzygnięciu. Zakwestionowane przez niego ograniczenia obowiązują w Lublinie od lat, zapisane były w ważnych do dziś uchwałach z 2016 i 2017 r., których prawnicy wojewody nie podważali.

Drugi przepis unieważniony przez Sprawkę dotyczy wielkości pojemników na odpady w zabudowie wielorodzinnej. Uchwała wymaga, by żółte, niebieskie i zielone kontenery miały przynajmniej 700 litrów pojemności i do tego wojewoda nie miał zastrzeżeń. Unieważnił jednak przepis mówiący, że „w uzasadnionych przypadkach podlegających

indywidualnemu uzgodnieniu” dozwolone są pojemniki mniejsze, co najmniej 240-litrowe. Sprawka skreślił słowa „w uzasadnionych przypadkach podlegających indywidualnemu uzgodnieniu”.

– Przepis prawa miejscowego musi być sformułowany w sposób precyzyjny i czytelny, tak by wynikało z niego, kto, w jakich okolicznościach i jak się powinien zachować, żeby osiągnąć skutek wynikający z tego przepisu – orzekł wojewoda.

Władze Lublina już zapowiadają, że nie skorzystają z prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia do sądu administracyjnego. – Miasto nie planuje wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego – przyznaje Izolda Boguta z Urzędu Miasta i tłumaczy, że wykreślenie błędnych przepisów „nie wpłynie istotnie na realizację obowiązków” związanych z odpadami.

Pominięte obowiązki

Zdaniem Lecha Sprawki miejscy radni pominęli w uchwale dwie ważne sprawy, chociaż ustawa wymaga, by je uregulowali. Po pierw-

sze nie określili zasad „utrzymania w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym miejsc gromadzenia odpadów”, poprzestając na określeniu tego, jak ustawione mają być pojemniki na śmieci i jak często powinny być myte. Lech Sprawka twierdzi, że to za mało i wytyka drugie przeoczenie. – Rada nie ustaliła sposobu postępowania z frakcją odpadów niebezpiecznych – zauważa wojewoda.

Ratusz obiecuje poprawić uchwałę. – Zapisy regulaminu zostaną doprecyzowane – zapewnia Boguta.

NIE PIERWSZA WPADKA

Samorząd Lublina już wcześniej miał problem z napisaniem regulaminu porządkowego. W 2016 r. ówczesny wojewoda Przemysław Czarnek wykreślił z uchwały obowiązek wywieszania na ogrodzeniach tabliczek ostrzegających, że na terenie posesji znajduje się pies. Za niezgodny z prawem uznał również przepis Rady Miasta mówiący, że psy ras uznawanych za agresywne oraz inne psy agresywne i mogące stwarzać zagrożenie mogą być wyprowadzane na spacer wyłącznie przez osoby pełnoletnie.

Asi, Agnieszce, Maćkowi i ich Rodzinom

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY**Teresy Niedźwiedzkiej**składają
Marysia, Ola i Nadzia z Rodzinami**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801

reklama@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

n357



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kolczatka to nie jest, ale...

OBYCZAJE Nowy żywopłot posadzony na zlecenie miasta na skraju pl. Kaczyńskiego ma zniechęcić do parkowania na przestrzeni do chodzenia. Podjazdowa wojna kierowców z pieszymi trwa tutaj od lat, a miasto przez długi czas nie potrafiło skutecznie się rozprawić z problemem dzikiego parkowania.

Aby obronić przestrzeń dla pieszych urzędnicy postanowili wcześniej rozebrać części chodnika, by na jego środku powstał długi, wąski trawnik. Miało to utrudnić parkowanie, ale się nie sprawdziło, bo kierowcy zaczęli rozjeżdżać zieleń, robiąc z niej błotniste klepisko. Straż

Miejska tłumaczyła, że nie może tu wlepić mandatów za parkowanie na chodniku, bo akurat ten fragment bruku nie jest chodnikiem tylko „utwardzoną częścią pl. Kaczyńskiego”.

Teraz nowym orężem w walce o obronę „utwardzonej części” dla pieszych mają być krzewy, których posadzenie było jednym ze zwycięskich projektów tzw. Zielonego Budżetu. Założenie jest takie, że kierowcy, którzy nie musieli się bać strażników miejskich, poczują respekt przed 264 krzewami pęcherznicy kalinolistnej odmiany „lady in red”.

DOMINIK SMAGA

Nie zawsze osobiście

FORMALNOŚCI Częściowo wznowiono osobistą obsługę interesantów w miejskim Wydziale Komunikacji. Nadal podstawową formą składania dokumentów jest wrzucanie ich do skrzynki ustawionej obok wejścia

Obecnie bezpośrednia obsługa mieszkańców w Wydziale Komunikacji prowadzona jest w sprawach związanych z prawem jazdy oraz w zakresie prowadzonym przez referat techniczno-przewozowy. W tych sytuacjach można telefonicznie umówić osobistą wizytę – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

Inaczej wygląda obsługa spraw związanych z rejestracją pojazdów. – Złożenie wniosków o rejestrację nadal odbywa się przez elektroniczną platformę usług publicznych lub przez specjalnie przygotowany w tym celu pojemnik. Następnie pracownicy wydziału kontaktują się z mieszkańcami telefonicznie i ustalają termin wizyty, podczas której wydają tablice rejestracyjne i pozwolenia czasowe – informuje Głazik. – W ten sposób po odbiór pozwoleni i tablic umawianych jest ponad 200 osób dziennie. Odbiór odbywa się w bezpieczny sposób, na specjalnym stanowisku z przesłoną.

Wczoraj ukazało się nowe zarządzenie prezydenta miasta ustalające godziny przyjęć interesantów. Wydział jest otwarty krócej niż dotychczas, bo od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 14.30.

Bezpośrednia obsługa (ale nie w sprawach związanych z działalnością Wydziału Komunikacji) odbywa się w Urzędzie Miasta również w Biurach Obsługi Mieszkańców przy Wieniawskiej 14, Filaretów 44, Szaserów 13/15 oraz Kleeberga 12a (od poniedziałku do piątku od godz. 7.45 do 15.15). Wydział Spraw Administracyjnych (Spokojna 2) przyjmuje jedynie osoby załatwiające sprawy związane z ewidencją działalności gospodarczej (od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30).

Urząd Stanu Cywilnego przy Spokojnej 2 przyjmuje zgłoszenia narodzin dziecka od poniedziałku do piątku od godz. 7.30 do 15.30, a sprawy związane z aktami zgonu załatwia również w soboty od godz. 8 do 14.

(DRS)

Miasta symbolicznie gasiły światło



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PROTEST Wczoraj wyłącza została na godzinę iluminacja pl. Litewskiego. W ten sposób samorządy miast sprzeciwiają się zmianom w polskim prawie mogącym uszczuplić ich dochody oraz protestują przeciw zapo-

wiedzanemu przez rząd zawetowaniu budżetu Unii Europejskiej. Na pl. Litewskim zgasiły podświetlenia pomników, fontanny, pobliskich budynków, siedzisk i drzew, wyłączono też światł-ny napis „I love Lublin”. (DRS)

W dniu 29 października 2019 r. podpisano umowę na dofinansowanie projektu pn.

„Kompleksowa termomodernizacja budynku remizy OSP w miejscowości Komarówka Podlaska”

Zadanie współfinansowane jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 5 Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna, Działanie 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Wartość projektu wynosi
Wydatki kwalifikowalne
Wartość robót (z umowy z wykonawcą) wynoszą

849 789,10 zł
633 690,32 zł
747 840,00 zł brutto

W ramach termomodernizacji zostały przeprowadzone następujące prace:

- docieplenie stropu ostatniej kondygnacji wełną mineralną,
- wymianę drzwi zewnętrznych,
- wymianę bram garażowych,
- wymianę okien na okna PCV,
- wymianę źródła ciepła na kocioł na biomasę (pellet),
- wymianę instalacji oświetlenia na energooszczędną typuLED,
- budowę instalacji fotowoltaicznej dachu budynku,
- wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła w sali bankietowej,
- przystosowanie łazienki do osób niepełnosprawnych,
- zakup i montaż schodowłazu.

Głównym celem projektu jest poprawa jakości środowiska naturalnego na terenie Gminy Komarówka Podlaska wpływająca na wzrost jakości życia mieszkańców oraz zwiększenie konkurencyjności obszaru, zintensyfikowanie działań zwiększających efektywność energetyczną sektora publicznego, łagodzenie zmian klimatu poprzez ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery, zwiększenie wykorzystania energii pochodzącej z OZE.

Realizacja projektu przyniesie korzyści społeczno-gospodarcze zarówno w wymiarze lokalnym oraz regionalnym. Inwestycja wpłynie na realizację aktualnej polityki energetycznej.

Bezpośrednio wpłynie na ograniczenie zapotrzebowania na energię cieplną, co wpłynie na zmniejszenie zużycia konwencjonalnych surowców energetycznych oraz poprawę efektywności ich wykorzystywania. W efekcie realizacji projektu nastąpi również spadek zapotrzebowania na energię elektryczną z sieci, co przyczyni się do ograniczenia negatywnego wpływu funkcjonowania energetyki zawodowej na środowisko. Efektem redukcji emisji zanieczyszczeń do atmosfery poprawa stanu środowiska naturalnego gminy podnosząca jej atrakcyjność i konkurencyjność. W ujęciu lokalnym przedsięwzięcie wpłynie na zaspokojenie potrzeb społecznych, poprawę warunków technicznych i zwiększenie komfortu użytkowników budynku remizy OSP w Komarówce Podlaskiej, możliwość utrzymania stałej temperatury we wszystkich pomieszczeniach, dostosowanie budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Prace remontowe zakończono w dniu 30 listopada 2020 roku.



Projekt pn. „Kompleksowa termomodernizacja budynku remizy OSP w miejscowości Komarówka Podlaska” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Jak przysolimy zimie

PRZYGOTOWANIA Kilkudziesięcioma maszynami do odśnieżania i solenia jezdni będzie dysponować tej zimy Zarząd Dróg i Mostów, który odpowiada za stan lubelskich ulic. Drogi jak zwykle podzielono na kilka „kolejności utrzymania”, a na tych najważniejszych luźny śnieg będzie mógł zalegać do dwóch godzin po ustaniu opadów

Dominik Smaga

Wszystkie służby są przygotowane do tegorocznej akcji zimowego utrzymania miasta – przekonuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina. W magazynach jest 2800 ton soli, 680 ton piasku, 100 ton kruszywa i 15 ton chlorku wapnia. W pogotowiu czeka też kilkadziesiąt pojazdów, w tym piaskarki i pługi, którym zamontowano czujniki, by śledzić ich położenie i sprawdzać, czy piaskarka rzeczywiście coś sypie, czy tylko jedzie.

Zadania są rozdzielone

Ulice podzielono między cztery firmy, rozdzielono



REKLAMA

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku
ogłasza konkurs na stanowisko
Członka Zarządu – Zastępcy Prezesa Zarządu
ds. Techniczno - Eksploatacyjnych Spółdzielni Mieszkaniowej
w Świdniku

WYMAGANIA NIEZBĘDNE KANDYDATA:

- wykształcenie wyższe, preferowane techniczne, budowlane i inżynieria sanitarna lub pokrewne;
- co najmniej 5 letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym;
- znajomość zagadnień techniczno-eksploatacyjnych w zasobach mieszkaniowych;
- umiejętność planowania prac inwestycyjnych i remontowych;
- znajomość procesów inwestycyjno-remontowych oraz związanych z tym postępowań przetargowych i administracyjnych;
- umiejętność kierowania zespołami i zarządzania zasobami ludzkimi i rozwiązywania konfliktów;
- znajomość przepisów w zakresie prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz prawa pracy;
- komunikatywność, rzetelność i umiejętność podejmowania decyzji pod presją czasu i w sytuacjach kryzysowych;
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych;
- niekaralność za umyślne przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe.

WYMAGANIA DODATKOWE:

- uprawnienia budowlane w zakresie wykonawstwa i nadzoru;
- znajomość pakietu Microsoft Office i programów kosztorysowania;
- znajomość przepisów związanych z prowadzeniem remontów i inwestycji budowlanych;
- znajomość ustaw o gospodarce nieruchomościami i prawa budowlanego;
- znajomość zasad nadzoru spółdzielczego, lustracji i kontroli finansowej;
- dodatkowe kursy i uprawnienia mogące wnieść wartość dodaną do sprawowania funkcji;
- znajomość systemów zarządzania jakością oraz zasad wynikających z ustawy o ochronie danych osobowych.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- informacje zawierające dane osobowe kandydata (w tym numer telefonu i adres e-mail) (CV): wykształcenie, kwalifikacje, przebieg dotychczasowej kariery zawodowej i dokumenty je potwierdzające. Dokumenty potwierdzające wykształcenie, kwalifikacje i przebieg dotychczasowej kariery zawodowej należy złożyć w oryginale lub kopii poświadczoną za zgodność z oryginałem przez kandydata. Kopie dokumentów poświadczonych przez kandydata złożone w ofercie, kandydat zaproszony na rozmowę kwalifikacyjną jest zobowiązany przedłożyć w oryginale do wglądu Rady Nadzorczej;
- list motywacyjny;
- opis działalności kandydata w spółdzielczości mieszkaniowej, jeśli miała miejsce;
- oświadczenie w sprawie zgody na przetwarzanie danych osobowych kandydata dla potrzeb rekrutacji;
- oświadczenie o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- oświadczenie o niekaralności za umyślne przestępstwo, w tym przestępstwo skarbowe;
- oświadczenie o nie prowadzeniu działalności konkurencyjnej i nie pozostawianiu w związku małżeńskim albo w stosunku pokrewieństwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej z osobami prowadzącymi działalność konkurencyjną w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku lub wykonującej usługi na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku;
- oświadczenie o braku pokrewieństwa lub powinowactwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej z członkami Rady Nadzorczej i niepozostawiania w związku małżeńskim z członkiem Rady Nadzorczej;
- oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy uzyskanych w toku postępowania konkursowego danych i informacji dotyczących działalności Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku;
- plan zarządzania i rozwoju Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Wszelkie dokumenty sporządzone przez kandydatów winny być własnoręcznie podpisane. Wzory oświadczeń znajdują się na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach opatrzonych dopiskiem na kopercie „Konkurs – Członek Zarządu” w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku w terminie do dnia **15 grudnia 2020 r. do godziny 15.00**. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu oferty do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Kandydaci spełniający wymagania, których oferty nie zostały odrzucone i którzy spełniają wymagania i warunki konkursu zostaną zaproszeni do rozmów kwalifikacyjnych. O terminie rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną zawiadomieni telefonicznie oraz pocztą elektroniczną.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku zastrzega sobie możliwość zakończenia postępowania konkursowego w każdym czasie bez podawania przyczyny i bez rozstrzygnięcia.

in527

też parki, chodniki, place, ścieżki rowerowe, przejścia dla pieszych i kładki, natomiast za stan 780 przystanków odpowiada ma MPK. Miasto wynajęło nawet firmę meteorologiczną, która ma przewidywać pogodę i ostrzegać o zagrożeniach, aby zima nie zaskoczyła drogowców. Z zapewnień Ratusza wynika, że każdy zna swoje obowiązki i wszyscy są w gotowości, za którą zresztą miasto również płaci, nie tylko za samo odśnieżanie.

To nie są tanie rzeczy: zeszły sezon odśnieżania dróg kosztował miasto 4 mln zł. Na pozostałe tereny miasto rezerwuje 2 mln zł. – W projekcie budżetu miasta na 2021 r. na letnie i zimowe oczyszczanie terenów w pasie drogowym zaplanowana jest kwota 8,4 mln zł – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. –

Rzeczywiste wydatki będą jednak zależeć od pogody: im więcej śniegu wysypie się z nieba, tym więcej pieniędzy wysypie się z kasy miasta. Im więcej pieniędzy wyda się zimą, tym mniej zostanie na lato.

Ważne, mniej ważne i...

Jak co rok ulice podzielono na trzy standardy, czyli „kolejności utrzymania”. Jedne mają wyglądać lepiej, na innych nawet przez kilka godzin mogą występować zasy.

Do pierwszego standardu zaliczonych zostało 197 ulic (łącznie 255 km), w tym najważniejsze, jak al. Solidarności, al. Krasnicka, czy Droga Męczenników Majdanka, ale również te mniejsze, w tym Jasna, Kowalska, Puławska, Rataja, czy Strzembosza. Na jezdniach tej kategorii luźny śnieg może leżeć nawet przez dwie godziny po opadach, błoto pośniegowe przez cztery godziny, a np. gołoledź musi być zwalczona w dwie godziny od jej stwierdzenia.

W drugim standardzie ujętych jest 116 ulic (81

Al. Racławickie. Luźny śnieg może tu leżeć nawet przez dwie godziny po opadach

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

km), w tym Bursztynowa, Dolna Panny Marii, Gęsia, Jutrzenki, Krasieńskiego, Niecała, Paderewskiego, Przyjaźni, Raszyńska, Sądowa, Tumidajskiego, Walenroda, Wojenna, Wrońska, Wyżnna i Żywnego. Na tych ulicach luźny śnieg może leżeć do czterech godzin po ustaniu opadów, błoto pośniegowe może zalegać przez sześć godzin, a na zwalczanie gołoledzi można czekać nawet cztery godziny.

W trzeciej „kolejności utrzymania” wylądowało 275 ulic (134 km). Tu nawet przez sześć godzin mogą występować zasy, luźny śnieg może leżeć do sześciu godzin po ustaniu opadów, dozwolona jest obecność zajeżdżonego śniegu utrudniającego jazdę, a gołoledź może występować przez pięć godzin. Tak może być m.in. na Brzeskiej, Czwartaków, Gościnniej, Herbowej, Jana Sawy, Jantarowej, Kosmonautów, Kryształowej, Lavinowej, Mieszka I, Narcyzowej, Pana Balcera, Radzyńskiej, Samsonowicza, Skautów, Szmaragdowej, Tetmajera, Wspólnej i Zdrowej.

Wiele innych ulic nie znalazło się w żadnym „standardzie” i ich jezdnie mają być uprzątane tylko „interwencyjnie”, czyli po telefonie od kierowców. – Odśnieżanie interwencyjne będzie następowało po wcześniejszym udrożnieniu ulic i terenów ręcznego odśnieżania objętych stałym utrzymaniem – zastrzega Zarząd Dróg i Mo-

stów. W takiej sytuacji będą np. mieszkańcy ul. Dzieżewskiej, Solnej, Poznańskiej, czy też Wschodniej.

Nie tylko na jezdniach

Oprócz jezdni na zlecenie miasta odśnieżane mają być również chodniki, oczywiście nie wszystkie, bo np. przed śródmiejskimi kamienicami powinni się tym zajmować zarządcy budynków, a na osiedlowych alejkach spółdzielnie bądź wspólnoty. Ich zaniedbania można będzie zgłaszać strażnikom miejskim.

Ale nawet przy głównych ulicach nie wszędzie zobaczymy ekipy z szuflami. O ile wzdłuż ul. Filaretów stale odśnieżane mają być chodniki i drogi rowerowe po obu stronach jezdni i to na całej długości, o tyle chodniki przy odległym odcinku ul. Jana Pawła II (na Węglinie Południowym) nie widnieją już w spisie tych objętych „stałym ręcznym zimowym utrzymaniem”.

GDZIE DZWONIĆ PO PŁUG LUB EKIPĘ Z SZUFLAMI

- O przysłanie pługu na ulicę będzie można prosić dzwoniąc pod numer dyżurnego Zarządu Dróg i Mostów: **81 466 57 89**. Dyżurny powinien odbierać we wszystkie dni tygodnia między godz. 6 a 21 z wyjątkiem sobót (i dni wolnych od pracy następujących bezpośrednio po dniu roboczym), gdy dyżur trwa od godz. 7.30 do 21.

W pozostałych godzinach będzie można się kontaktować ze Strażą Miejską (tel. 986).

- W sprawach zaśnieżonych miejsc postojowych w Strefie Płatnego Parkowania będzie można interweniować pod nr **81 503 21 38** (pn.-pt. w godz. 8-18.30), później do Straży Miejskiej.
- O odśnieżenie terenów znajdujących się „poza pasem drogowym” można prosić pod numerem **81 466 31 32** od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30, później można się kontaktować ze Strażą Miejską.

Pożar w dawnym hotelu

PUŁAWY Wczoraj w nocy w opuszczonym budynku po hotelu PTTK przy ul. Rybackiej wybuchł pożar. Z ogniem walczyło siedem zastępów straży. Z nieruchomości ewakuowano cztery osoby. Według PSP przyczyną pożaru mogło być podpalanie

Sygnal o tym, że pali się pusto- stan nad Wisłą strażacy otrzymali kilka minut przed pierwszą w nocy. Na miejsce zadysponowano siedem zastępów. Po przyjeździe okazało się, że ogień trawi wyposażenie dawnego, hotelowego garażu na parterze budynku, w którym znajdowały się m.in. meble oraz inne wyposażenie. Gąszenie ok. 40-metrowego pomieszczenia trwało 1,5 godziny.

W trakcie akcji strażacy sprawdzili, czy w budynku znajdują się ludzie. Na górnej kondygnacji faktycznie przebywały cztery osoby, które zostały wyprowadzone na zewnątrz. Żadnej z nich nic się nie stało. Co ważne, powodem pożaru, zdaniem puławskiej PSP, w tym przypadku nie był nieszczęśliwy wypadek. Wewnątrz znaleziono coś, co przypominało tzw. koktail Mołotowa.

– W trakcie oględzin w budynku znaleźliśmy butelkę z łatwopalną cieczą. Według naszej oceny przyczyną pożaru było podpalenie. Ślady świadczą również o tym, że w ten sam sposób próbowano podpalić również inne pomieszczenia tej nieruchomości – mówi



Dawniej mieścił się tutaj Dom Turysty należący do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

FOT. RS

mł. bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik puławskiej straży.

Straty oszacowano na 10 tys. zł. Ich niewielka wartość wynika głównie stąd, że wyposażenie dawnego Domu Turysty od lat było sukcesywnie płacone

i rozkradane. Budynek przy Rybackiej, zgodnie z planami właściciela, docelowo ma zostać rozebrany. Na jego miejscu inwestor w przyszłości chce postawić tzw. smart hotel.

RS

Pierwszy spacer wczesną wiosną



FOT. UM LUBARTÓW

LUBARTÓW Na terenie Parku Miejskiego kończą się prace rewitalizacyjne. W tej chwili wykonawca utwardza alejki. Te w części historycznej będą miały nawierzchnię mineralną, zaś główna ścieżka parku zostanie wyłożona kostką bazaltową. Plac przy fontannie oraz schody będą wykonane z kamienia. Trwają też prace przy budowie ogrodzenia od strony ul. Parkowej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, na pierwsze spa-

cery do odnowionego parku będzie można udać się już wczesną wiosną.

Po rewitalizacji w ogrodzie znajdziecie aż 92 gatunki nowych roślin. To m.in. byliny, paprocie i krzewy ozdobne, 167 nowych latarni, 78 drewnianych ławek parkowych, 34 ławki kamienne i blisko 30 koszy na śmiecie. W parku stanie też drewniana altana, a wodę w stawie będą napowietrzać gejzery. Koszt inwestycji to blisko 11 mln zł

(OPR. P.P.)

R E K L A M A

Karta mieszkańca i strefa płatnego parkowania

PUŁAWY Miejskie karty działają już m.in. w Lublinie, Bydgoszczy, czy Rzeszowie. Zdaniem radnego Mariusza Cytryńskiego karta upoważniająca mieszkańców do zniżek na wybrane usługi powinna zostać uruchomiona także w Puławach



Nowa strefa płatnego parkowania mogłaby objąć m.in. okolice Urzędu Miasta Puław

FOT. RS

Lublin swoją kartę uruchomił w lipcu tego roku i w ciągu zaledwie dwóch miesięcy pozyskał dla niej 40 partnerów. Mieszkańcy, którzy ją wyrobili, mogą cieszyć się z niższych cen biletów komunikacji miejskiej, biletów na wydarzenia kulturalne organizowane w domach kultury, biletów na mecze lubelskich drużyn, wejściówek na lodowisko i wielu innych. W Puławach z podobnych dobrodziejstw korzystać mogą jedynie posiadacze puławskiej Karty Dużej Rodziny, czyli osoby, które wychowują lub wychowały przynajmniej trójkę dzieci. Karta miejska, zwana także kartą mieszkańca adresowana byłaby natomiast do wszystkich. O tym, że władze Puław powinny rozważyć jej wprowadzenie przekonuje radny Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej.

– Karta pomogłaby rozwiązać dwa problemy. Jeden z nich to rosnące koszty utrzymania komunikacji oraz obiektów należących do majątku miasta. Drugi to niewystarczająca ilość miejsc parkingowych dla naszych mieszkańców. Moim zdaniem powinniśmy uruchomić kartę mieszkańca, która wzorem innych miast, upoważniałaby puławian do rabatów, w tym do darmowego korzystania z parkingów w newralgicznej, centralnej części Puław – tłumaczy pomysłodawca.

Zdaniem radnego budowa kolejnych zatok postojowych nie rozwiąże problemu z parkowaniem np. w okolicach Ratusza, Sądu Rejonowego, czy Skweru Niepodległości. – Tych miejsc zawsze będzie brakować, a betonowanie kolejnych obszarów pod parkingi nie jest najlepszym rozwiązaniem. Uważam, że powinniśmy pójść inną

drogą i wprowadzić strefy płatnego parkowania. Przy czym, w związku z tym, że to z podatków mieszkańców utrzymywane i budowane są parkingi, puławianie z tych opłat powinni zostać zwolnieni – proponuje Cytryński. – Zwłaszcza, że to właśnie mieszkańcy innych gmin odpowiadają za znaczną część ruchu w Puławach, a opłaty za parkowanie mogłyby ich przekonać do wybrania np. komunikacji miejskiej.

Żeby nie płacić za parkowanie w wyznaczonych strefach, konieczne byłoby wyrobienie wspomnianej karty mieszkańca. Jej warunkiem byłoby zamieszkiwanie na terenie miasta i płacenie lokalnych podatków. Poza możliwością bezpłatnego parkowania w całym mieście (w odróżnieniu od przyjezdnych), właściciele kart najpewniej zyskaliby również dziesiątki innych przywilejów.

RADOSŁAW SZCZĘCH



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.18d.2020 Lublin,

27 listopada 2020 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE O USTALENIE LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ

Na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2410, ze zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256, ze zm.)

ZAWIADAMIAM

że na wniosek z dnia 30 września 2020 r. (data wpływu do Punktu Obsługi Klienta LUW w Lublinie – 1 października 2020 r.), uzupełniony pismami z dnia: 2 listopada 2020 r. (data wpływu do Kancelarii Głównej LUW w Lublinie – 3 listopada 2020 r.), 3 listopada 2020 r. (data wpływu do Kancelarii Głównej LUW w Lublinie – 4 listopada 2020 r.), 4 listopada 2020 r. (data wpływu do Kancelarii Głównej LUW w Lublinie – 6 listopada 2020 r.) i 18 listopada 2020 r. (data wpływu do Kancelarii Głównej LUW w Lublinie – 19 listopada 2020 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów, **wszczęto postępowanie o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.**

Oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

GINA UCHANIE OBRĘB: 0048 DĘBINA KOLONIA – dz. o nr ewid. 41/5;
GINA DOŁHOBYCZÓW OBRĘB: 0235 DOŁHOBYCZÓW – dz. o nr ewid. 305/1;
GINA MIRCZE OBRĘB: 0213 KRYŁÓW KOLONIA – dz. o nr ewid. 386/1;
GINA WERBKOWICE OBRĘB: 0189 SAHRYŃ – dz. o nr ewid. 177/1;
OBREB: 0187 TURKOWICE – dz. o nr ewid. 385.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
 - a) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, a toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej,
 - b) obrót nieruchomościami objętymi wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
2. W przypadku zbycia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, nabywca i zbywca są zobowiązani zgłosić Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyż-

szego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela nie stanowią podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, Wydział Infrastruktury, tel. 81 74-24-357 w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą wypowiedzieć się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 2 grudnia 2020 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej LUW w Lublinie, w urzędach gmin właściwych ze względu na planowaną lokalizację, a także w prasie lokalnej.



Największy, najdroższy i prawie gotowy

PULAWY Prace przy budowie nowego placu zabaw, który powstaje pomiędzy osiedlem Atrium, ul. Pileckiego i Miejskim Przedszkolem nr 3, dobiegają końca. To będzie największy i najdroższy obiekt tego rodzaju w Puławach. Jego koszt to 1,41 mln zł.

Na ponad dwóch tysiącach metrów kwadratowych dawnego trawnika za przedszkolem stoją już ławki, kosze na śmieci, lampy oświetleniowe, stojaki na rowery oraz dziesiątki zabawek dla dzieci. Zamontowano m.in. huśtawki, zjeżdżalnię, bujaki, zabawowe ze-

stawy wielofunkcyjne, urządzenia do gier, zestawy sprawnościowe, linarium, równoważnie, karuzele itp. Pomiędzy poszczególnymi strefami wytyczono chodniki, a przy krańcach placu: nasadzenia zieleni. Ponadto, od strony ul. Pileckiego powstaje nowe ogrodzenie.

To wszystko w ramach projektu tzw. odnowy funkcjonalnej podobszarów rewitalizacji, na który miasto pozyskało ponad 11 mln zł unijnego dofinansowania. W ramach tego samego projektu powstały już boiska przy Szkole Podstawowej nr 6, a obecnie trwa budowa jednego z

największych w województwie skateparków oraz remont drogi serwisowej dla ul. Lubelskiej.

Sam plac zabaw kosztował ponad 1,4 mln zł. Za jego wykonanie odpowiada firma Novum ze Szczytna. Prace mają zakończyć się jeszcze w tym miesiącu. **RS**

Jest szansa na obwodnicę

BIAŁA PODLASKA Wschodnia obwodnica miasta to zdaniem posła Dariusza Stefaniuka (PiS) powinna być jedna z kluczowych inwestycji miasta i regionu. Dlatego były prezydent wnioskuje o ujęcie jej w budżecie województwa lubelskiego

Ewelina Burda

Wschodnia obwodnica Białej Podlaskiej to realne i jedne rozwiązanie, które wprowadza ruch ciężarowy z miasta, a także pozwala na szybką komunikację dla wszystkich którzy mieszkają po jego południowej części – uważa parlamentarzysta, który wspólnie z senatorem Grzegorzem Biereckim skierował w tej sprawie pismo do władz województwa lubelskiego.

Pomysł jest taki, by budowę takiej trasy wpisać w ciąg dróg wojewódzkich nr 811 i 812. – Jest to projekt, który składałem w poprzedniej kadencji będąc prezyden-

tem Białej Podlaskiej, wtedy koalicja PO-PSL była głucha na nasze apele – dodaje Stefaniuk.

Politycy proponują, aby władze województwa ujęły przedsięwzięcie w kolejnym budżecie inwestycyjnym. Tym bardziej, że obecnie Fundusz Rozwoju Dróg ma do rozdania 30 mld zł, m.in. na dofinansowanie obwodnic. Zdaniem byłego prezydenta taka droga jest miastu potrzebna również ze względu na powrót wojska do Białej Podlaskiej, na tereny byłego lotniska. – Obecny dojazd do terenów jednostki jest możliwy tylko przez miejską ulicę Łomaską, która nie spełnia norm i warunków do prawidłowej komunikacji wojska – zaznacza poseł.

Marszałek województwa Jarosław Stawiarski odpowiada, że „idea powstania tej obwodnicy jest jak najbardziej zasadna”.

– Pozwoli ona na wprowadzenie części ruchu tranzytowego z miasta, co wpłynie korzystnie na komfort mieszkańców i na jakość środowiska

– mówi Jarosław Stawiarski, dzieląc opinię posła, że to również strategiczna inwestycja w kontekście powstającego w Białej Podlaskiej Batalionu 18. Dywizji Zmechanizowanej. – Jest szansa na pozytywną realizację.

Z kolei prezydent Michał Litwiniuk niedawno wyraził plany budowy mostu na Krznie, który miałby upłynnić ruch w mieście i wyprowadzić tranzyt z centrum. W przyszłorocznym budżecie zaplanowano środki na przygotowanie projektu, a budowa miałaby potrwać do 2023 roku. Według wstępnych założeń most przebiegałby w ciągu ulic Artyleryjskiej i Dalekiej. Poprawki do budżetu państwa chciał złożyć w tej sprawie poseł Rząd Haidar (Inicjatywa Polska). Ale na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów zostały one odrzucone. Władze miasta szacują budowę mostu na ok. 20 mln zł.

Prezydent Litwiniuk przyznaje, że cieszy się ze

wsparcia parlamentarzystów z regionu, zarówno z wniosku posła Riada Haidara do budżetu państwa oraz listu pana posła Dariusza Stefaniuka. – Uzupełniają one prowadzone przeze mnie działania w tej sprawie – przekonuje. – Staram się wielowątkowo pozyskać możliwe źródła finansowania tak strategicznej potrzeby naszego miasta. Aktywne uczestnictwo w pracach nad nową Strategią Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2030 roku już skutkowało umieszczeniem budowy wschodniej obwodnicy Białej Podlaskiej wśród przedsięwzięć priorytetowych – podkreśla prezydent. W sierpniu złożył też wniosek o włączenie projektu do Krajowego

Planu Odbudowy. – Poza tym, nasza współpraca z wojskiem i z Ministerstwem Obrony Narodowej zaowocowała uzgodnieniami w zakresie budowy wschodniej obwodnicy miasta, która zapewni komunikację powstającego kompleksu wojskowego z systemem dróg krajowych i wojewódzkich – dodaje Litwiniuk.

Samorząd wspólnie z wojskiem lobbuje w MON o zabezpieczenie środków na tę inwestycję w resortowym funduszu na budowę dróg o znaczeniu strategicznym dla obronności państwa. Jednocześnie władze miasta tłumaczą, że budowa obwodnicy nie koliduje z pomysłem na nowy most w Białej Podlaskiej.

Wzmacniając wał, niszczą ścieżkę

Jedno robią, a drugie psują – ocenia pan Jan, mieszkaniec Stężycy w gminie Ryki, który obserwuje budowę nowego odcinka wałów przeciwpowodziowych nad Wisłą. Jego zdaniem wykonawca robót powinien ostrożnie obchodzić się z istniejącą drogą serwisową, by nie zniszczyć jej nawierzchni.

Budowa nowych zabezpieczeń przeciwpowodziowych to bez wątpienia dobra wiadomość dla całej nadwiślańskiej gminy. Niestety, osoby obserwujące w jaki sposób traktowany jest przy tym starszy odcinek wału, dostrzegają pewne mankamenty. Jego szczytem, od Dębina do Stężycy i dalej na północ, biegnie droga serwisowa wykonana z betonowej kostki (wykorzystywana również jako rekreacyjna ścieżka rowerowa). Stanowi ona również drogę dojazdową dla ciężkich pojazdów wykorzystywanych do wzmocnienia nowego odcinka wału, a to zdaniem naszego rozmówcy, prowadzi do uszkodzeń położonej ledwie rok wcześniej nawierzchni.



– Ja to obserwuję z bliska i widzę, że koparki i ciężkie samochody jeżdżą tym wałem i szorują po kostce, którą ułożono tutaj rok temu. Wygląda to tak, że jedno robią, a drugie psują. W poprzednich latach, jak budowali wały, to na ścieżkę sypali ziemię, żeby jeżdżąc tamtędy, niczego nie uszkodzić. Dzisiaj tego nie widzę,

więc chyba już nikt o to nie dba – opowiada pan Jan, mieszkaniec Stężycy.

Za prace nad budową przeciwpowodziowych wzmocnień odpowiadają dwie firmy wybrane przez inwestora (Wody Polskie), Transpol z Włocławka i Stawicki Holding z Kielc. Jak przyznaje Maciej Staniek z tej drugiej, problem faktycznie

istnieje, ale winni nie są wykonawcy.

– Po pierwsze musimy korzystać z tej drogi, bo to jedyny dojazd na plac budowy. Poza tym drogi serwisowe przy wałach powinny być wykonywane z bardziej wytrzymałych i tańszych płyt drogowych.

Problem stanowi także niewielka ilość czasu do zakończenie

W naszym regionie wały pełnią dwie funkcje, poza zabezpieczeniem przed powodzią, prowadzone są nimi ścieżki rowerowe wykorzystywane do celów rekreacyjnych. Gdy wjeżdża na nie ciężki sprzęt, nie trudno o uszkodzenia brukowej kostki

FOT. RS/ARCHIWUM

prac. – Nie wiem dlaczego koniec roku traktowany jest niczym końcem świata. Inwestorzy najczęściej ogłaszają przetargi jesienią i narzucają nam krótkie terminy. Skutek jest taki, że musimy się spieszyć, żeby nie płacić kar – tłumaczy przedsiębiorca.

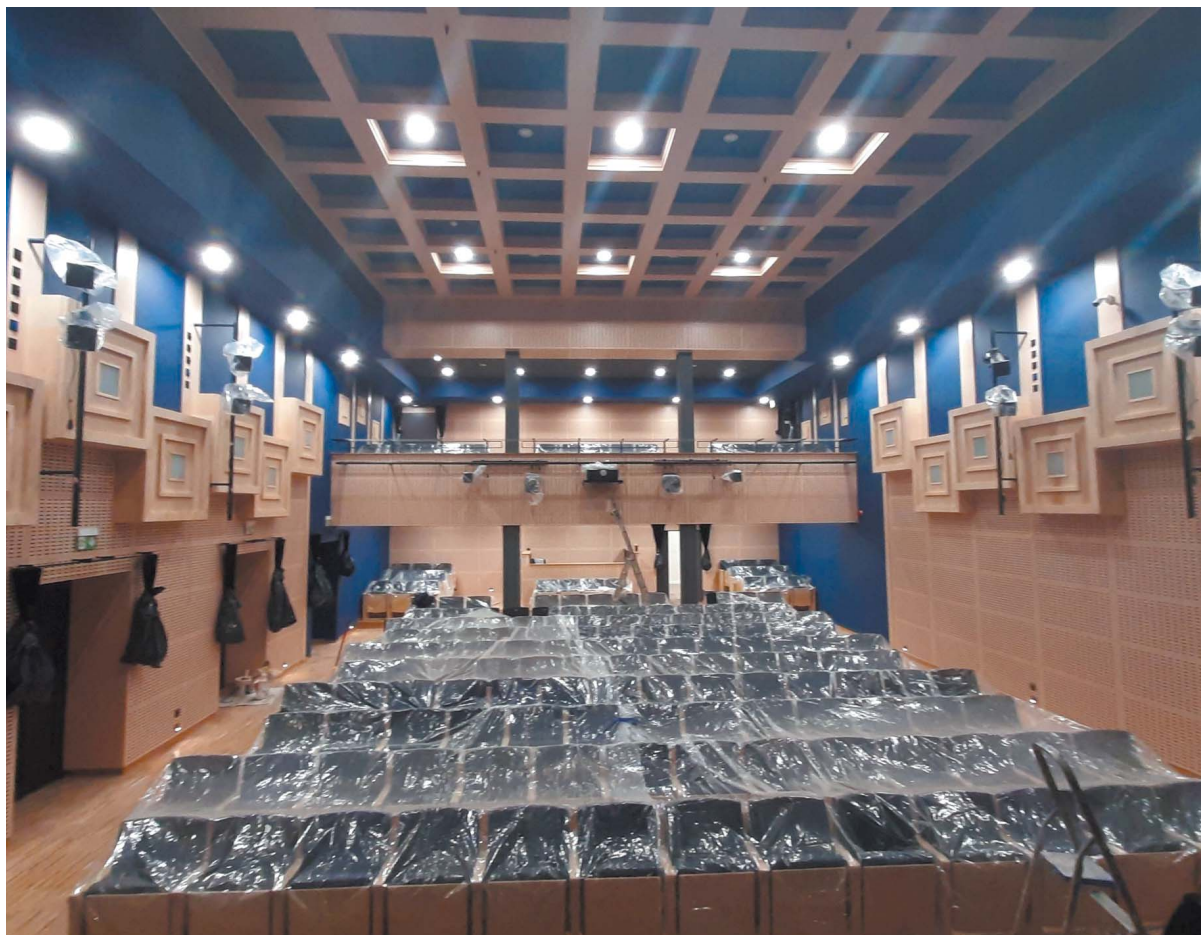
Tymczasem mieszkańców zaniepokojonych niszczeniem ścieżki starają się uspokajać lokalne władze.

– Jestem przekonany, że jeśli w trakcie prac dojdzie do uszkodzeń, to wszelkie usterki zostaną usunięte przez wykonawcę – zapewnia Zbigniew Chłasiak, wójt gminy Stężycy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Rewolucja ma kolor granatowy

TARNOGRÓD 22 grudnia do wyremontowanego domu kultury mają na sesję przyjść radni. Uroczyste otwarcie obiektu gmina planuje na wiosnę. Z budynku, który służył mieszkańcom przez ponad pół wieku, zostały tylko ściany i dach

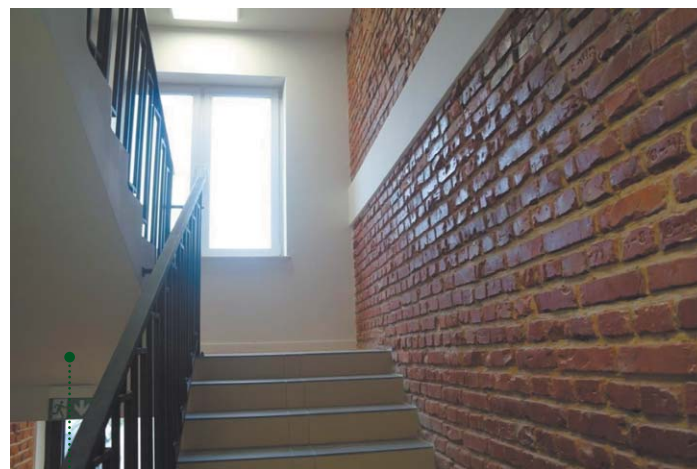


Charakterystyczny na dawnej sali widowiskowej był kasetonowy sufit. Zachowałam ten pomysł, choć stare elementy nie nadawały się do użytku – tłumaczy Urszula Grosiak, architekt z biura projektowego "ARPOT" z Biłgoraja



A tak wyglądała sala widowiskowa przed remontem

FOT. URZĄD MIEJSKI W TARNOBRZEGU



Prace budowlane w Tarnobrzegu Ośrodku Kultury zakończone. Wszystkie gotowe do ponownej przeprowadzki użytkowników. Stosowne pozwolenie muszą jeszcze tylko wydać strażacy. Na ostatniej sesji burmistrz obiecał radnym, że grudniowe obrady będą w sali widowiskowej. Nikt jej nie pozna.

– To jest zmiana stulecia. Zamiast obiektu powstałego w latach 60. ubiegłego wieku mamy nowoczesny dom kultury. Nie pokazywaaliśmy mieszkańcom kolejnych etapów, żeby wrażenie było jeszcze większe – mówi Paweł Dec, burmistrz Tarno-

gródu. – Jest wiele pomieszczeń, do których mieszkańcy trafią „na pamięć” ale na przykład strych jest przestrzenią użytkową, w innym miejscu niż poprzednio są toalety. Na sali widowiskowej, zamiast niepotrzebnej kabiny projekcyjnej dawne kino Grunwald jest antresola. Na niej dodatkowe miejsca dla publiczności. Za namową użytkowników czyli osób związanych z wiejskimi teatrami i organizacją sejmików powiększyliśmy scenę. Jest głębsza o 1,5 metra i na dodatek cztery pierwsze rzędy krzesel można likwidować w miarę potrzeb – wylicza burmistrz zalety ewolucji, która wy-

pruła wszystko z wnętrza domu kultury.

– Z zewnątrz tego w ogóle nie widać, przybyły jakieś małe daszki i tyle. Cały efekt remontu jest w środku. Nie ruszyliśmy tylko dachu i murów. Granatowy kolor, który oprócz jasnego drewna wprowadziłam na salę widowiskową, ma kontynuację na sufitach sąsiadujących łazienek. Miało być go więcej ale jednak korytarze są jasne. Charakterystyczny na dawnej sali widowiskowej był kasetonowy sufit. Zachowałam ten pomysł, choć stare elementy nie nadawały się do użytku. Zostały za to dawne lampy, które wisiały na korytarzach. Podobały mi się, no i

przecież tak wiele tu widziały. Do ich stylu dopasowana została reszta – mówi Urszula Grosiak, architekt z biura projektowego "ARPOT" z Biłgoraja. Dodaje, że jest pod wrażeniem pracujących wykonawców.

Tygodniami czyścili i zabezpieczali **CEGLY**, by móc je wyeksponować na klatce schodowej. W trakcie remontu było kilka niespodzianek, między innymi okazało się, że dom kultury wybudowano z pięknych, tradycyjnych cegieł. Teraz je zobaczymy.

– Wszystko jest zgodne z normami, mogę spać spokojnie, że w razie jakiegoś wypadku wszyscy się bez-

piecznie ewakuują – dodaje architekt, która zastrzega, że efekt końcowy, to praca bardzo wielu osób. Blisko 20 stojących za projektami i kilkuset które je zrealizowały.

Kapitałny remont Tarnobrzegskiego Ośrodka Kultury i trwająca modernizacja budynku synagogi to inwestycja rzędu 8 milionów złotych. Miasto dostało na ten cel ponad 5,3 mln zł unijnej dotacji.

Rozmowa o epokowych zmianach w domu kultury, to okazja do opowieści o jego ciekawej historii.

– Sam fakt budowy naszego domu jest niezwykle. To zastanawiające, taki ogromny obiekt w środku małej

miejsowości. Wtedy Tarnobrzeg był jeszcze mniejszy i nawet nie mieliśmy praw miejskich. Ktoś w Komitecie Centralnym PZPR pomylił Tarnobrzeg z Tarnobrzegiem. Ale jak była decyzja, były pieniądze, to dom kultury powstał. Dopiero później, by sensownie go wykorzystywać, pomyślano o ogólnopolskich sejmikach teatrów wiejskich – wspomina burmistrz.

Ale pewnie mieszkańcy o tym wiedzą. Podobnie jak to, że fotele, których używali na widowni, wcześniej były w Teatrze Osterwy w Lublinie. Teraz już są zbędne i czekają na kolejny los.

AGDY

Most trzeba oznakować

BIAŁA PODLASKA Dawny most kolejki wąskotorowej jest w złym stanie technicznym. Zdaniem radnego nie jest odpowiednio oznaczony. Władze miasta obiecują to poprawić

Dawny most jest wyłączony z użytku. Znajduje się na rzece Krznie w ciągu al. Jana Pawła II.

– Niestety, ostatnio byłem świadkiem przebywania młodych osób na tym obiekcie. Chyba nie zdawały sobie sprawy, że grozi im niebezpieczeństwo. Stan drewnianego poszycia jest tragiczny – zaznacza radny Marek Dzyr (Zjednoczona Prawica). Jego zdaniem przy wejściu na most brakuje odpowiednich oznaczeń o tym zagrożeniu. – Potrzebna jest interwencja, zanim wydarzy się tragedia.

Prezydent Michał Litwiniuk (PO) przyznaje, że stan tej kładki jest fatalny. – Aby się na nią dostać, trzeba przeskoczyć przez barierki – zauważa prezydent. – Zgodnie z interpelacją radnego zaleciliśmy



Dawny most kolejki wąskotorowej na rzece Krznie jest wyłączony z użytku

FOT. WIKIPEDIA / GRZEGORZ W. TĘŻYKI

uzupełnienie zapór o czytelne znaki sygnalizujące o niebezpieczeństwie. Radny sugeruje też urzędnikom, aby przywrócić świetność tego

mostu i pozyskać środki na jego renowację. – Podczas przeprowadzonej w tym roku kontroli oszacowano koszt naprawy kładki na 1.115.465,00 zł – przyznaje

prezydent. Obecnie w kasie miasta brak jest środków na taki remont.

– Ale ze względu na wysoki koszt naprawy kładki będziemy się starali włączyć modernizację w jedno z przedsięwzięć finansowanych ze środków Unii Europejskiej, gdy tylko pojawi się taka możliwość – zapowiadają władze. Białska Kolej Dojazdowa została zbudowana przez Niemców w czasie I wojny światowej. Jej głównym celem był wówczas przewóz drewna pozyskiwanego dla wojska. W Białej Podlaskiej trasa kolejki rozpoczynała się w okolicach wieży ciśnień przy dworcu kolejowym. Następnie tor wiodł skrajem obecnego parku „Zofii las” i nasypem przez most na Krznie. W latach 50-tych konstrukcję zmieniono na stalową. (EB)

Umowa na remont podpisana

DROGI Po wielu latach starań mieszkańców droga zostanie kompleksowo wyremontowana – podkreślają pracownicy Starostwa Powiatowego w Kraśniku, informując o podpisanej wczoraj umowie na remont nawierzchni 2,5 km odcinka drogi Wierzbica- Ratoszyn.

Jest to droga powiatowa łącząca drogę wojewódzką numer 833 z granicą powiatów kraśnickiego i opolskiego. Remontowany będzie odcinek od miejscowości Wierzbica Kolonia (gmina Urzędów) w kierunku Ratoszyna (gmina Chodel).

„Zarząd Dróg Powiatowych w Kraśniku przy-

gotował dokumentację techniczną, wnioski o dofinansowanie oraz przeprowadził postępowanie przetargowe” – informuje Starostwo Powiatowe w Kraśniku. Drogę wyremontuje spółka Budromost Starachowice, która wygrała przetarg.

Na kompleksową przebudowę drogi kraśnickie Starostwo otrzymało dofinansowanie ze środków rządowych z naboru uzupełniającego Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 50 proc. wartości projektu. Do drogowej inwestycji dołożyła się też gmina Urzędów.

(OPRAC. AA)

Miód nawłociowy – dla przyrody niezdrowy

PRZYRODA Niepotwierdzone naukowo informacje o rzekomych prozdrowotnych właściwościach miodu nawłociowego pomagają w inwazji nawłoci. Tymczasem roślina ta zajmuje nowe tereny i drastycznie zmniejsza bioróżnorodność roślin i zwierząt. Jest niekorzystna dla pszczoł i rolnictwa

LUDWIKA TOMALA

Niektóre sklepy – w Polsce i zagranicą – reklamują, że miód nawłociowy pomaga w chorobach nerek, płuc, jamy ustnej. Przeszukaliśmy literaturę naukową i nie znaleźliśmy informacji o badaniach, które by to potwierdzały. Nie były prowadzone testy na ludziach, które by o takich prozdrowotnych właściwościach miodu nawłociowego świadczyły – mówi dr Magdalena Lenda z Instytutu Ochrony Przyrody PAN i z australijskiego Uniwersytetu w Queensland.

Niesprawdzone informacje

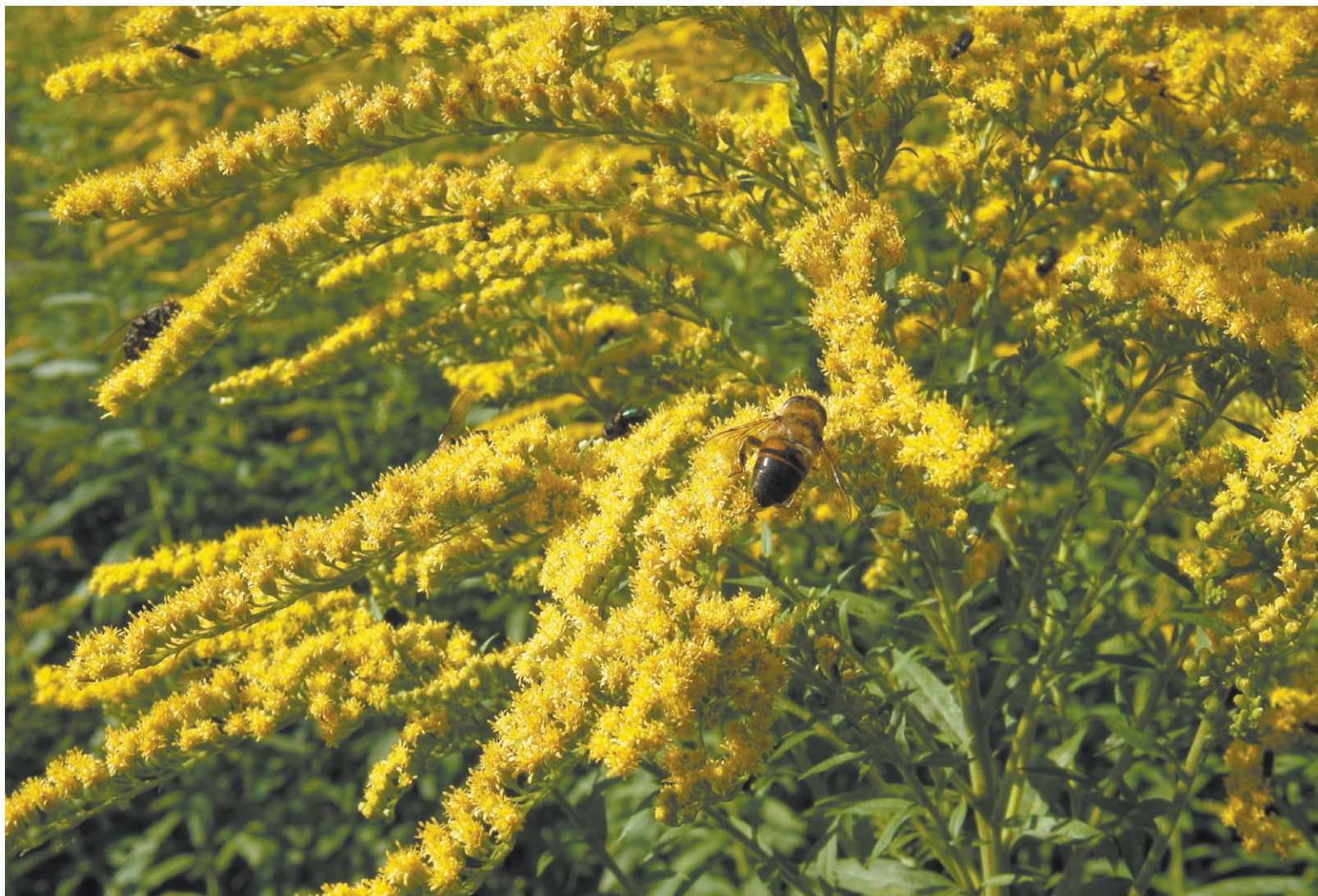
– Dotąd nie udowodniono więc, że miód nawłociowy leczy jakiegokolwiek choroby – zwraca uwagę badaczka. I dodaje, że pszczelarze, sklepy internetowe, czy nawet niektóre portale medyczne – powielając te niesprawdzone informacje – zwiększają popyt na miód nawłociowy. To zaś ma pośrednio przełożenie na stan środowiska. Nawłoc bowiem, z której powstaje miód, to w Europie roślina silnie inwazyjna, a jej wpływ na bioróżnorodność jest zdecydowanie niekorzystny.

Pszczelarze powinni wiedzieć, że nawłoc nie jest pożądaną przez nich rośliną. A konsumenci – że kupno miodu nawłociowego jest niekorzystne dla środowiska – zastrzega dr Lenda.

Badania międzynarodowego zespołu na ten temat prowadzone przez Magdalenę Lendę ukazały się w czasopiśmie Ecology Letters. Nikt wcześniej nie pokazał, że preferencje odnośnie diet, marketing dotyczący tzw. superfood i żywności pseudolecniczej, może niekorzystnie wpływać na ekologię – podsumowuje.

Miód zebrany, nawłoc zapyłona

Analiza trendów w serwisie Allegro pokazała, że w ostatnich latach wzrosły zarówno sprzedaż, podaż, jak i cena miodu nawłociowego. Dezinformacja dotycząca właściwości tego miodu zwiększa zainteresowanie produktem, rosną jego ceny, a przez to może być tak, że więcej pszczelarzy chce mieć ten produkt w swojej ofercie. Wtedy zaczynają oni wozić swoje ule w miejsce kwitnienia nawłoci, a przez to pomagają zapyłać te rośliny – mówi badaczka przypominając, że pszczoła miodna jest głównym zapyłaczem nawłoci.



Produkcja i kupowanie miodu z nawłoci przynosi i nam, i środowisku wiele nieodwracalnych w skutkach strat

FOT. PIXABAY.COM

Zabroniona uprawa nawłoci

Badaczka opowiada, że zdarzają się wręcz sytuacje, że pszczelarze... sadzą nawłoc.

Tymczasem zarówno sprzedaż, jak i sadzenie nawłoci zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej od 2012 r. są nielegalne.

W ramach badań naukowych przeprowadzili niewielkie śledztwo. Na dostępnych w Polsce portalach aukcyjnych znaleźli setki ofert sprzedaży nasion i sadzonek nawłoci, reklamowanej jako roślina miododajna. I – jak podsumowuje badaczka – są setki kupców, którzy te produkty nabywają. A skoro je kupują, to można się domyślać, że nie w celach kolekcjonerskich, tylko aby uprawiać te rośliny – mówi. Biolog zaznacza, że Allegro dopiero od grudnia wprowadza do regulaminu zakaz sprzedaży roślin inwazyjnych.

Dodaje, że również na forach pszczelarskich użytkownicy wymieniają się informacjami, jak hodować te rośliny.

– Nie sędzę, że pszczelarze robią to w złej wierze. Wydaje mi się tylko, że płynące od przyrodników informacje dotyczące szkodliwości roślin inwazyjnych zbyt słabo docierają do społeczeństwa – komentuje dr Lenda.

Inwazja żółtego najeźdźcy

I tłumaczy, dlaczego inwazja nawłoci jest szkodliwa zarówno dla dzikich roślin i zwierząt, rolników, ale również i dla samych pszczoł, które zapyłają nawłoc.

Kwitnąca na żółto późnym latem nawłoc (potocznie nazywana niekiedy mimozą) może wydawać się piękną (to właśnie o niej Julian Tuwim pisał: mimozami jesień się zaczyna). Dlatego też sprowadzono ją jako roślinę ozdobną z Ameryki Północnej. Szybko jednak okazało się, że nawłoc błyskawicznie opanowuje nowe tereny, np. nieużytki czy opuszczone pola. Nasze badania pokazały, że na nieużytku z zagęszczenia wynoszącego 1-5 proc. nawłoc może osiągać w ciągu 2-5 lat zagęszczenie wynoszące 90 proc.! Po takiej inwazji bioróżnorodność roślin rodzimych na tym terenie spada do zaledwie 10 proc. W praktyce znaczy to, że kwitnie tam bardzo niewiele innych roślin – mówi

dr Lenda. I dodaje: Nawłoc to tzw. roślina allelopatyczna – można powiedzieć, że stosuje broń chemiczną, aby wyeliminować ze swojego terenu inne rośliny.

Jeśli na danym terenie tak drastycznie spada dostępność innych roślin – to spada też liczba gatunków zwierząt, które dany teren zamieszkują. Na takim terenie jest o 75 proc. mniej rodzimych zapyłaczy – m.in. dzikich pszczoł czy bzygów. Spada też liczba mrówek czy ptaków, korzystających z danego obszaru – podsumowuje przyrodniczka.

Wraz ze spadkiem liczby gatunków zaczyna brakować usług ekosystemowych, jakie wcześniej były świadczone przez te gatunki w danej okolicy. Nie ma więc komu zapyłać kwiatów, pozbywać się szkodników, usuwać martwych zwierząt. Wtedy rolnicy na terenach wokół obszarów zasiedlonych przez nawłoc mogą uzyskać mniej plonów.

Inwazja nawłoci może przekładać się na wymierne straty dla rolników – podsumowuje dr Lenda.

Uboga dieta pszczoł karmionych nawłocią

Kolejną sprawą, która powinna zainteresować

zwłaszcza producentów miodu – jest wpływ nektaru nawłociowego na same pszczoły. W badaniach laboratoryjnych wyszło nam, że karmienie pszczoł nektarem z nawłoci obniża ich przeżywalność w porównaniu z karmieniem ich nektarem wielokwiatowym. Okazało się też, że korzystniej jest nawet karmić pszczoły cukrem – podsumowuje dr Lenda.

Dodaje, że na terenach, gdzie kwitnie nawłoc, dostępność innych kwiatów jest na poziomie 10 proc. i dostępne są one właściwie tylko późnym latem i jesienią. A pokarmu dla pszczoł brakuje tam w pozostałych porach roku – np. wiosną i latem, kiedy rozwija się nowe pokolenie owadów. Tak więc dieta pszczoł, które pracują w nawłoci, jest bardzo uboga – zwraca uwagę badaczka.

Pszczelarze wożąc swoje ule do nawłoci wyświadczać przysługę roślinie, której obecność jest na dłuższą metę niekorzystna dla pszczoł – alarmuje badaczka.

Koniec mody na nawłociowe miody

Jej zdaniem warto uświadamiać społeczeństwu, że

pojedyncze wybory konsumentów mają wpływ na środowisko. Zachęca, by zamiast miodu nawłociowego przerzucić się na miody, których produkcja nie wiąże się z takimi szkodami dla środowiska. Jej zdaniem ograniczenie popytu – poprzez zwiększenie świadomości konsumentów – wywrze lepszy skutek, niż miałyby np. ogólnie zakazy. Zdaniem badaczki rezygnacja z miodu nawłociowego nie powinna być dla konsumentów uciążliwa, skoro nie ma żadnych dowodów na to, że lepiej niż inne miody wpływa on na organizm człowieka.

Niesprawdzone informacje rozprzestrzeniane w sieci naprawdę wpływają na życie ludzi i na przyrodę. Trzeba być bardzo ostrożnym i sprawdzać, co się przekazuje dalej. Niesprawdzone informacje na temat diet mogą prowadzić do giniecia gatunków chronionych, jak i do inwazji roślin obcych – podsumowuje.

Byłabym za tym, żeby pyłek i nektar z nawłoci szedł na straty – ocenia. I sugeruje, by w miejsce nawłoci sadzić łąki kwietne – korzystne dla bioróżnorodności, dobrostanu pszczoł miodnych i samego rolnictwa.

PAP – NAUKA W POLSCE

Przeciętny klient ma 150 tysięcy wkładu własnego

FINANSE Polacy zmienili swoje podejście do hipotek. Kto ma gotówkę, woli ją zachować. Zadłużamy się na wyższe kwoty, bo kredyty są najtańsze w historii. Na drugim biegunie są osoby, które muszą zebrać wyższy wkład własny, aby w ogóle myśleć o kredycie.

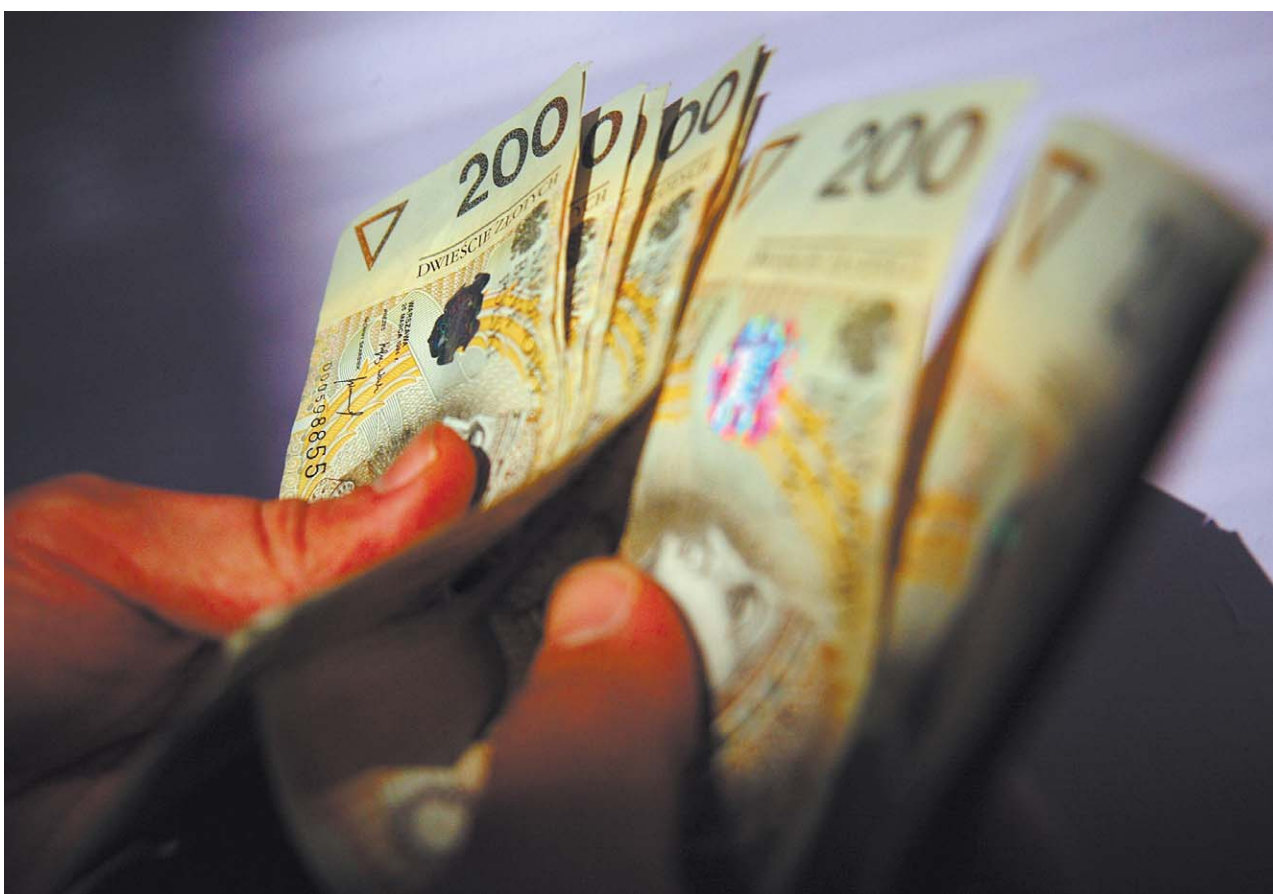
Prawie 150 tysięcy złotych – takim wkładem własnym dysponował przeciętny nabywca mieszkania, który kredyt zaciągnął w poprzednim kwartale – wynika z szacunków HRE Investments. To spora kwota. Stanowi zwykle ponad jedną trzecią ceny kupowanego mieszkania.

- W praktyce statystyczny kupujący, który korzysta z kredytu, musi mieć w kieszeni jeszcze więcej gotówki. Winne są koszty transakcyjne – wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments. - W przypadku mieszkań nowych są one relatywnie niskie (około 2 proc. ceny lokalu) i sprowadzają się do opłat notarialnych, sądowych oraz tych związanych z zaciągnięciem kredytu. Na rynku wtórnym dochodzi do tego jeszcze podatek PCC (2 proc. wartości nieruchomości) i bardzo często prowizja za pośrednictwo.

Zamożni korzystają z tanich kredytów

W trzecim kwartale kwota przeznaczona na wkład własny była wyraźnie niższa niż jeszcze w pierwszym półroczu. Wtedy przeciętnie było to 163-166 tysięcy – wynika z szacunków HRE.

Powodów tej zmiany może być kilka. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że mogło mieć to związek z faktem, że w trzecim kwartale banki zaczęły już powoli luzować wymagania stawiane przed kredytobiorcami. Działo się to jednak



dopiero pod koniec trzeciego kwartału, a więc wpływ tego czynnika powinien być niewielki. Na większą skalę efekty tego poluzowania zobaczymy dopiero w danych za 4 kwartał.

- Bardziej prawdopodobne jest to, że na wynik wpłynęła zmiana zachowań samych kredytobiorców. Wyraźnie spadł odsetek osób, które zadłużały się na relatywnie niewielką część ceny mieszkania – wyjaśnia Bartosz Turek. - Jeszcze w pierwszej połowie

roku tacy klienci stanowili 15-16 proc. kredytobiorców. W trzecim kwartale było ich już tylko 11 proc.

O czym to świadczy?

- Najpewniej chodzi o to, że osoby, które w normalnych warunkach kupowałyby nieruchomości korzystając tylko w niewielkim stopniu z kredytu, postanowiły zaciągnąć większy dług, a gotówkę sobie zachować. Powód jest oczywisty – kredyty hipoteczne są dziś najtańsze w historii – przypomina Bartosz Turek.

Przeciętne oprocentowanie nie wynosi zaledwie 3 proc. - wynika z wrześniowego podsumowania opublikowanego przez NBP.

Wybieramy niski wkład własny

To częściowo tłumaczy dlaczego aż do ponad 44 proc. wzrósł odsetek osób, które zadłużają się na ponad połowę ceny kupowanej nieruchomości. Do dołączenia do tej grupy zmuszeni zostali też ci kupujący, którzy chcieliby zaciągnąć kredyt z 10-

proc. wkładem własnym. Nie mogą jednak tego zrobić, bo banki w związku z epidemią, częściej dziś wymagają co najmniej 20-proc. wkładu, a nie jak jeszcze rok temu 10 proc.

Dane statystyczne pokazują, że wśród nowych dłużników mniej jest osób z wkładem własnym mniejszym niż 20 proc. ceny mieszkania. Co to oznacza w praktyce?

- Tu wytłumaczenia są dwa. Po pierwsze zmiana polityki kredytowej banków

spowodowała, że część osób z chudszyimi portfelami została wypchnięta z rynku mieszkaniowego. Chodzi o to, że takie osoby nie mogą sobie dziś pozwolić na zakup mieszkania. Druga grupa to ta, która np. musiała głębiej sięgnąć do kieszeni, posilkoować się wsparciem rodziny, naruszyć oszczędności na czarną godzinę lub wydać gotówkę przeznaczoną na wykończenie mieszkania – wyjaśnia ekspert HRE Investments.

Wszystko po to, aby skompletować wymagany przez banki wkład własny. W największym stopniu problemy te dotyczą osób kupujących pierwsze w życiu mieszkanie.

Rządy Nowej Zelandii czy Wielkiej Brytanii postanowiły na tym polu działać wprowadzając programy wspierające tych, którzy kupują swoje własne „cztery kąty”. Dzięki temu przeciwdziała się wykluczeniu obywateli i wspiera odbudowę gospodarki poturbowanej epidemią.

- Finalnie i tak powinno się to rządowi opłacać, bo każda transakcja na rynku nieruchomości generuje duży popyt na wiele różnych dóbr i usług związanych z wykończeniem, wyposażeniem, obsługą transakcji i jej finansowaniem – ocenia Bartosz Turek.

Pozytywnie wpływa to na dynamikę PKB i oznacza wysokie wpływy do budżetu ze względu na całą masę podatków pobieranych w trakcie całego procesu.

OPRAC:JSZ

Dużo ofert i wyższe ceny. Rekord w Lublinie

Październik był rekordowy pod względem liczby internetowych ogłoszeń sprzedaży mieszkań. Z raportu Expandera i Rentier.io wynika, że dostępnych było ponad 66 tys. unikalnych ofert. Stawki w tych ogłoszeniach pokazują, że pandemia bardzo różnie wpłynęła na ceny w poszczególnych miastach.

W październiku na rynku pojawiło się 66 441 ofert sprzedaży mieszkań, czyli o 37 proc. więcej niż przed rokiem. Ogłoszeń dotyczących mieszkań używanych było aż o połowę więcej, a nowych o 13 proc., a więc za rekord odpowiada przede wszystkim zdecydowanie większa aktywność na rynku wtórnym. Nie ma pewności jaka jest tego



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI ARCHIWUM

przyczyna. - Być może do sprzedaży są wystawiane mieszkania kupione jeszcze przed pandemią jako inwestycja, czyli z zamiarem odsprzedaży po wyższej cenie – oceniają eksperci Expandera.

Inna możliwość jest taka, że z inwestycji wychodzi część osób, która kupiła mieszkania z myślą o zarabianiu o najmie, a które teraz nie mogą znaleźć najemców. Jeśli chodzi o ceny w tych ogłoszeniach, to przeciętnie pozostają one na zbliżonym poziomie jak w marcu. Jeśli jednak przyjrzymy się sytuacji w poszczególnych miastach, to pojawiają się zarówno wzrosty jak i spadki. Wśród 16 największych miast ceny spadły w dziewięciu z nich, a wzrosły w siedmiu. W porównaniu z marcem najbardziej

wzrosły ceny w Lublinie (o 6 proc. do 7025 zł za mkw). Największe spadki odnotowano w Katowicach (-6 proc.).

W porównaniu do sytuacji sprzed roku największe wzrosty stawek w ofertach pojawiły się również w Lublinie (o 16 proc.) i Radomiu. Przeciętnie ceny są o 7 proc. wyższe niż przed rokiem.

Coraz trudniej pożyczyć

Sytuacja osób chcących zaciągnąć kredyt hipoteczny przy bardzo niskim (10 proc.) wkładzie własnym robi się coraz trudniejsza. Nie dość, że tego typu ofert jest bardzo mało, to nieustannie rosną ich marże. W zestawieniu Expandera już tylko Bank Milenium ofertuje taki kredyt z marżą poniżej 3 proc., ale

pod warunkiem, że klient otworzy konto i zapewni na nie wpływ wynagrodzenia. W pozostałych marża wynosi ok. 3,30 proc. Tak wysokie marże po raz ostatni obserwowano w 2009 r., czyli zaraz po kryzysie finansowym.

Średnie oprocentowanie takich kredytów wynosi natomiast 3,4 proc. Jest więc zdecydowanie wyższe niż w przypadku wkładu własnego na poziomie ponad 20 proc., gdzie oprocentowanie wynosi średnio 2,48 proc. Warto więc spróbować zebrać wyższy wkład. Wtedy uzyskamy znacznie niższe oprocentowanie i mniejsza też będzie kwota kredytu. To pozwoli obniżyć raty kredytu o ok. 60 000 zł w przypadku zakupu mieszkania o wartości 400 000 zł.

JSZ/EXPANDER

OBWIESZCZENIE

SĘDZIA - KOMISARZ

w postępowaniu upadłościowym PKS Tomaszów Lubelski Spółki z o.o.
w Dzierżynie w upadłości likwidacyjnej,
ZAWIADAMIA

o sporządzeniu uzupełniającej listy wierzytelności dotyczącej kategorii IV, którą można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Zamościu V Wydział Gospodarczy przy ul. Wyszyńskiego 11. **Od powyższej listy wierzytelności można złożyć do sądziego - komisarza przeciw w terminie dwóch tygodni od daty publikacji ogłoszenia w dzienniku „Dziennik Wschodni” i ukazania się ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (decydująca jest data późniejsza).**

in521

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 02.12.2020 r. został zamieszczony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do wynajmu położonego w budynku byłego LO w Józefowie przy ul. Broniewskiego 14.

in520

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czuby” w Lublinie

OGŁASZA

**przetarg pisemny ofertowy
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:
Różana 27/62 - pow. użytkowa 57,80 m², I piętro
cena wywoławcza - 255 000,00 zł**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest spełnienie następujących wymogów:

- 1) wpłata wadium w wysokości 12 750 zł (5% ceny wywoławczej) na konto Spółdzielni PKO Bank Polski S.A. Oddział 4 w Lublinie 19 1020 3176 0000 5002 0013 4213 **do dnia 23 grudnia 2020 r.** (datą wpłaty wadium jest data wpływu środków na konto Spółdzielni),
 - 2) osobiste wypełnienie formularza zgłoszenia do przetargu w punkcie przyjęć interesantów na parterze budynku przy ul. Watykańskiej 6 **do dnia 23 grudnia 2020 r. do godz. 12.00.**
- Do zgłoszenia należy dołączyć - w zamkniętej kopercie z adnotacją określającą przedmiot przetargu pisemnego - ofertę ceny przetargowej (cena przetargowa nie niższa niż cena wywoławcza) w terminie **do dnia 23 grudnia 2020 r. do godz. 12.00.**

Otwarcie ofert nastąpi 28 grudnia 2020 r. o godz. 13.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Watykańskiej 6 w Lublinie. *Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu pisemnego bez podania przyczyn na każdym jego etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.*
Informacja pod nr tel. **81 464 17 22** lub **81 464 17 27**.

in524

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990)

**PREZYDENT
MIASTA LUBLIN**

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 02.12.2020 r. do 22.12.2020 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni **wyказu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:**

- Zarządzenia nr 53/8/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 26 sierpnia 2020 r. zmieniającego zarządzenie nr 6/6/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres do 3 lat nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin na lokalizację tymczasowego podziemnego przyłącza elektrycznego zasilającego plac budowy
- Zarządzenia nr 83/10/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 23 października 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 858/XXXIII/2017 Rady Miasta Lublin z dnia 12 października 2017 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 680/XXI/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 3 września 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 719/XXII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 15 października 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 37/11/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 18 listopada 2020 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej części nieruchomości Gminy Lublin, położonych w Lublinie przy ul. Strumykowej 89/ ul. Wądołnej 54 i ul. Strumykowa 85/ ul. Wądołnej 50
- Uchwały nr 659/XX/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 26 czerwca 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in516

**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

in/zagawki/bio015

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511 075
866 ; 662 396 670.

103720L01.A

MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

**sprzedajesz
samochód?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc**



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

002920L01.A

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

**PRANIE PIERZA, WYRÓB
KOŁDER I PODUSZEK Z
PUCHU, PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I PRZERÓBK
PIERZYN. PIERZE OD
KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN, BURSO
15 A W GODZ. 10-16, TEL.
81/7472512, 661279497.**

110420L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

156520L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

146820L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl.

166620L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

247019L01.A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów

**ogłoszenie
drobne**

w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni .pl

**NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM**

2 857 052

unikalnych użytkowników

18 746 684

odstón*

125 149

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics październik 2020 r.

P3600 4x3

Trzeba jeszcze poczekać

KOSZYKÓWKA Polacy przegrali w Walencji z Izraelem w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy. Kamil Łączyński z Pszczółki Start Lublin zaliczył w tym spotkaniu jedynie epizod

Polacy byli stawiani w roli faworyta. Niestety w drugiej kwarcie dali uciec rywalom, którzy zbudowali przewagę przekraczającą nawet 10 pkt. Ambitna pogoń w drugiej połowie nie przyniosła rezultatu, chociaż Biało-Czerwoni momentami grali bardzo dobrze. Błyszczał zwłaszcza Mateusz Ponitka, który brał na siebie ciężar zdobywania punktów w kluczowych momentach. Łącznie zapisał ich na swoim koncie aż 23. Niepocieszony może być Kamil Łączyński. Rozgrywający Pszczółki Start Lublin pojawił się na boisku w drugiej kwarcie. W pierwszej akcji popisał się celnym rzutem z dystansu, ale później dwa razy niepotrzebnie sfaulował rywala. Szczególnie bolesne było drugie przewinienie, które poskutkowało tym, że przeciwnik wykonywał trzy rzuty osobiste. Na koniec niespełna trzyminutowego pobytu na boisku miał prostą stratę, a Izraelczycy zdobyli kosza z kontry. Całą drugą połowę Łączyński spędził już na ławce rezerwowych. Dzięki temu zwycięstwu nasi przeciwnicy zapewnili sobie awans do mistrzostw Europy. – Izrael był dzisiaj od nas odrobinię lepszy w kilku aspektach. Chciałbym podkreślić, że moi zawodnicy zostawili serce na parkiecie, dali z siebie bardzo dużo. W końcówce drugiej kwarty Gal Mekel rzucił bardzo ważną trójkę, dał rywalom energię. Wtedy my nie trafialiśmy wolnych i kilku rzutów, które normalnie byśmy trafili. Jestem dumny, że w drugiej połowie walczyliśmy, odrabialiśmy straty i daliśmy sobie szansę na wygraną. Jednak

zawsze gdy byliśmy blisko, brakowało nam ważnej akcji – powiedział Mike Taylor, opiekun reprezentacji Polski.

Izrael – Polska 78:72 (16:18, 25:14, 21:20, 16:20)

Izrael: Cohen 14, Mekel 12 (2x3), Ginat 8, Blatt 3 (1x3), Menco 2 oraz Pnini 9 (3x3), Ziv 9, Madar 6, Zalmanson 6, Levi 5, Gutt 3 (1x3), Carter 1

Polska: Ponitka 23 (3x3), Sokołowski 15 (3x3), Cel 5, Koszarek 5 (1x3), Hrycaniuk 0 oraz Kulig 11, Michalak 9, Olejniczak 2, Łączyński 2, Zyskowski 0, Kolenda 0, Gruszecki 0.

Sędziowali: Sharapa (Białoruś), Vulić (Chorwacja) i Jevtović (Serbia).

W drugim meczu: Hiszpania – Rumunia 94:41.

1. Izrael	4	8	335:293
2. Polska	4	6	314:283
3. Hiszpania	4	6	334:287
4. Rumunia	4	4	236:356

19 lutego: Rumunia – Izrael ● Polska – Hiszpania.

LAKSA ZNOWU W PIĄTCE

Martins Laksa zaliczył kolejny niezły występ w reprezentacji Łotwy. Zawodnik Pszczółki Start Lublin w rywalizacji z Bośnią i Hercegowiną zdobył 8 punktów. Nie spudłował ani jednego rzutu – trafił dwie trójki i raz za 2 punkty. Na boisku spędził blisko 20 min, a wyszedł na nie w pierwszej piątce. Łotysze przegrali 73:79 i zajmują ostatnie miejsce w tabeli grupy H. Kwestia awansu na EuroBasket rozstrzygnie się najprawdopodobniej w meczu Łotwy z Bułgarią. To starcie zaplanowane jest na luty 2021 r.

Podium coraz bliżej

I LIGA FUTSALU Luxiona AZS UMCS pokonali na wyjeździe GKS Tychy 4:3. Goście wszystkie bramki zdobyli przed przerwą, a kolejnym hat-trickiem popisał się Jakub Wankiewicz

Zawodnik Dzików otworzył wynik spotkania już w pierwszej minucie, a 60 sekund później zdobył drugiego gola. Później jednak do głosu doszli gospodarze i w dziewiątej minucie po dwóch golach grającego trenera GKS Marka Kołodziejczyka był remis. Luxiona jednak nie dała za wygraną i chwilę później trzecią bramkę w tym spotkaniu, a 16 w sezonie zdobył Wankiewicz. Później do siatki tyszan trafił jeszcze Marcin Ostrowski i do przerwy akademicy mieli dwie bramki zapasu.

Po zmianie stron gospodarzom udało się zdobyć gola kontaktowego dopiero w 36 minucie, ale w samej końcówce zawodnicy Luxiony nie dali się już zaskoczyć i trzy punkty pojechały do Lublina. – Po przerwie wszystko układało się po naszej myśli, ale nie wykorzystaliśmy stuprocentowych sytuacji, co się w końcu zemściło. Najważniejsze jednak, że wracamy do domów z trzema punktami – powiedział Damian Mazurkiewicz, zawodnik „Dzików”.

GKS Tychy – Luxiona AZS UMCS Lublin 3:4 (2:4)

Bramki: Kołodziejczyk (5, 9), Słonina (36) – Wankiewicz (1, 2, 11), Marcin Ostrowski (12).

Tychy: Gruszczyński – Sitko, Słonina, Bernat, Dudzik, Dwórznik, Krzyżowski, Pytel, Migdał, Kołodziejczyk, Kokot, Banaszczyk, Kochanowski, Modrzik.

Luxiona: Furtak, Marcin Ostrowski, Mietlicki, Wankiewicz, Mazurkiewicz, Ławicki, Maciej Ostrowski, Sekrecki, Szyjdruk, Wójcik, Godyński.

Pozostałe wyniki: Kamionka Mikołów – BSF Bochnia 4:6 ● Gwiazda Ruda Śląska – Futsal Nowiny 2:4 ● Sośnica Gliwice – Profi-Sport Duda Gałów 11:2 ● Unia Tarnów – Górnik Polkowice 1:4 ● Stal Mielec – Heiro Rzeszów 3:10.

5-6 grudnia: Heiro – Tychy ● Górnik – Stal ● Profi-Sport – Unia ● Nowiny – Sośnica ● Bochnia – Gwiazda ● AZS UMCS – Kamionka.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

Pechowe Katarzynki

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin podejmą dzisiaj Energę Toruń (godz. 18). W tym spotkaniu trudno wyobrazić sobie inny scenariusz niż zwycięstwo gospodyń, bo w to, co w tym sezonie dzieje się wokół „Katarzynek”, ciężko uwierzyć

Krzysztof Kurasiewicz

Do tej pory zespół z Pomorza ani razu nie przekroczył bariery 70 zdobytych punktów. Podopieczni Krzysztofa Szewczyka nie spisywały się rewelacyjnie w defensywie. Te braki nadrabiały jednak w ataku na tyle skutecznie, że zabezpieczyły komplet punktów do ligowej tabeli.

Dzisiaj „Pszczółki” zmierzą się z drużyną, która przez cały sezon ma pod górkę. Energa Toruń zmagają się z kłopotami, jakich od dawna nie miała żadna drużyna w ekstraklasie. Przed startem rozgrywek wydawało się, że „Katarzynki” stać będzie na coś więcej – nowy trener w osobie Tomasza Herkta, zakontraktowanie Feyondy Fitzgerald (która w przeszłości reprezentowała Lublin) czy jej rodaczki Breanny Lewis.

Schody zaczęły się na początku września. Klub otrzymał informację z sanepidu, że Fitzgerald miała pozytywny

wynik testu na obecność koronawirusa. W Polsce trafiła na kwarantannę razem z Lewis. W okresie przygotowawczym i w trakcie sezonu kilka zawodniczek zmagano się z urazami. Potem klub pożegnał się z Lewis, która miała nadwagę i nie była gotowa do gry, wyleciała też słabo spisująca się Czeszka Petra Zapłatova, a Fitzgerald poprosiła o warunkowe rozwiązanie kontraktu. Problemy ze zdrowiem miał też sam szkoleniowiec.

W rozegranych do tej pory ośmiu meczach ciężko doszukiwać się jakiegokolwiek pozytywu w grze torunianek. Na pewno szacunek należy się tym zawodniczkom, które wychodziły na parkiet. Dla przykładu, w meczu z PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowem Wielkopolskim, przegranym 32:118, Energa miała do dyspozycji sześć polskich zawodniczek – kapitanem była najstarsza, 20-letnia Łucja Grzenkiewicz, a trenera zastąpiła Emilia Tłumak, jedna z koszykarek, która powracała z kwarantanny.

Klub z Torunia intensywnie poszukiwał zagranicznych wzmocnień. Do drużyny miały dołączyć: Austriaczka Sarah Sagerer oraz Amerykanka Jordan Hooper i Lauren Brozowski. I kiedy wydawało się, że w tym ciemnym tunelu jest jakieś światelko nadziei, na Toruń spadły kolejne gromy. Hooper miała pozytywny wynik testu na koronawirusa, a Brozowski przed wylotem do Polski uczestniczyła w wypadku samochodowym i wraca do zdrowia – w EBLK jej nie zobaczymy.

W niedzielę debiut w meczu z DGT AZS Politechniką Gdańską zaliczyła tylko Europejka – uzbierała 8 punktów, 5 zbiórek i 2 asysty. Zespół poprowadził jeden z dotychczasowych asystentów Tomasz Urban.

Transmisję z dzisiejszego spotkania Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z Energą Toruń o godz. 18 będzie można śledzić na stronie TVCOM.

Do trzech razy sztuka

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W zaległym spotkaniu Azoty Puławy planują zmierzyć się dzisiaj na wyjeździe z Energą MKS Kalisz. Czy pandemia pozwoli na jego rozegranie? Zobaczmy dzisiaj wieczorem

Patrząc na tabelę, będzie to mecz na szczycie, trzecia drużyna z Puław stanie w szranki z zajmującą czwarte miejsce ekipą z Kalisza. To już kolejne już podejście obu zespołów tej konfrontacji. Wcześniej, z powodu zakażeń koronawirusem oraz związanej z tym kwarantanny, zawody były przekładane już dwukrotnie.

Podopieczni Larsa Walthera wrócili do rywalizacji po ponad miesięcznej przerwie. W ciągu minionego tygodnia zdołali rozegrać już dwa zaległe spotkania: ze Stalą Mielec i z Zagłębiem Lubin. W obu odnieśli przekonujące zwycięstwa, odpowiednio 35:21 i 36:29. Z powodu samoizolacji łomży Vive Kielce po meczu Ligi

Mistrzów z Vardarem Skopje nie doszło do skutku zaplanowane na sobotę spotkanie z mistrzem Polski.

– Drużyna Azotów miała zdecydowanie więcej czasu odpoczynku przed meczem z nami. My w sobotę wygraliśmy skromnie z Grupą Azoty SPR Tarnów 28:27 – mówi Mateusz Kus, były reprezentacyjny obrotowy i były zawodnik puławskiego klubu, występujący obecnie w MKS Kalisz. – Dla wielu z nas będzie to trzeci mecz po przymusowej przerwie. Nasze stracie zapowiada się bardzo ciekawie – dodaje.

W poprzednim sezonie Energa MKS Kalisz zakończył sezon na szóstej pozycji, Azoty były czwarte. Na trenerskiej ławce

pojawiał się pracujący dotychczas w Vive Kielce Tomasz Strząbała. Nowy szkoleniowiec zaczął dobierać sobie graczy, a jednym z nowych został Kus, który powrócił do kraju po zakończeniu kontraktu w Motorze Zaporozie. Wielu mówiło, że w Kaliszu pod okiem Strząbały budowana będzie solidna ekipa, nawet z aspiracjami medalowymi. – Na razie mamy grać i wygrywać z kim można. Dobrze byłoby poprawić lokatę z wiosny. Nie ukrywamy jednak, że to trudne zadanie. Obecny sezon jest bardzo wymagający. Z jednej strony walka z pandemią i kwestie zdrowotne, z drugiej wybiecie z rytmu meczowego poprzez chorobę i kwarantannę.

Jest jeszcze trzecia sprawa: system rozrywek. Pamiętajmy, że nie ma play-off. W takich okolicznościach każdy mecz jest bardzo ważny, w każdym trzeba walczyć o pełną pulę. Straconych po drodze punktów nie da się odrobić w drugiej części rozgrywek – analizuje Kus.

Na wpadkę nie mogą pozwolić sobie też puławianie. – Jeśli chcemy wyprzedzić w końcowej klasyfikacji Orlen Wisłę Płock każde spotkanie jest dla nas o trzy punkty. Na razie mamy komplet wygranych i chcemy kontynuować tą serię – zapowiada Jerzy Witaszek, prezes Azotów. – Nas też interesuje zwycięstwo – dodaje Kus.

(GROM)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Dwa mecze II ligi odwołane

Dzisiaj odbędzie się 16. kolejka na drugoligowych boiskach. Nie wszyscy pojawiają się jednak na murawie. Z powodu koronawirusa odwołano mecz Sokół Ostróda – Stal Rzeszów. Nie odbędzie się również starcie: Garbarnia Kraków – Znicz Pruszków, chociaż w tym przypadku chodzi o zły stan boiska gospodarzy.

Plan 16. kolejki: Skra Częstochowa – Olimpia Elbląg (o godz. 12) • Śląsk II Wrocław – Olimpia Grudziądz (12) • Bytovia Bytów – GKS Katowice (17) • Chojniczanka Chojnice – Hutnik Kraków (17) • Motor Lublin – Lech II Poznań (17.30) • KKS 1925 Kalisz – Pogoń Siedlce (18) • Wigry Suwałki – Górnik Polkowice (18).

1. Górnik	14	34	31-11
2. Katowice	14	32	33-14
3. Wigry	14	29	22-12
4. Skra	15	28	25-14
5. Chojniczanka	14	24	21-14
6. Sokół	15	23	21-19
7. Stal	14	21	21-15
8. KKS	14	21	23-19
9. Bytovia	14	19	23-21
10. Śląsk II	14	18	19-20
11. Motor	14	17	16-16
12. Pogoń	14	17	23-25
13. Znicz	14	16	13-25
14. Garbarnia	14	14	17-24
15. Błękitni	15	14	16-33
16. Olimpia E.	14	13	20-25
17. Lech II	14	13	22-29
18. Hutnik	15	13	20-35
19. Olimpia G.	14	12	13-28

5-6 grudnia: Hutnik – Stal • GKS Katowice – Chojniczanka • Lech II – Bytovia • Górnik – Motor (sobota, godz. 14) • Pogoń – Wigry • Olimpia Grudziądz – KKS • Znicz – Śląsk II • Olimpia Elbląg – Garbarnia • Błękitni – Skra • Pauza – Sokół.

Ostatni mecz IV ligi w sobotę

W grupie drugiej IV ligi do rozegrania pozostał jeszcze jeden mecz. Łada 1945 Biłgoraj zmierzy się u siebie z Victorią Żmudź. Obie ekipy myślały o tym, żeby przyspieszyć zawody i zamiast w weekend pojawić się na boisku już w środę, 2 grudnia. Ostatecznie spotkanie odbędzie się jednak w sobotę o godz. 12. Zdecydowanym faworytem będą goście, którzy mają na koncie 34 punkty i zajmują drugą lokatę w tabeli. Podopieczni Marcina Mury uzbierali zaledwie sześć „oczek”. W pierwszym starciu obu ekip Victoria pokonała rywali na swoim boisku 3:0.

(LUKISZ)

Wiek rywali nie ma żadnego znaczenia

PIŁKARSKA II LIGA Piłkarze Motoru nie będą mieli czasu na rozmyślanie o ostatniej porażce w Katowicach. Już w środę zagrają u siebie z Lechem II Poznań. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.30, a transmisję planuje TVP 3 Lublin. Mecz będzie można także obejrzeć w internecie na stronie sport.tvp.pl

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Trudno znaleźć drugi taki zespół na drugoligowych boiskach. Trener rezerw „Kolejorza” Rafał Ulatowski w obecnych rozgrywkach skorzystał już z... 45 zawodników. Lech w ostatnich latach słynie ze świetnej pracy z młodzieżą, którą później sprzedaje za grube miliony. Ostatnim przykładem jest Jakub Moder, który wkrótce przeniesie się do angielskiego Brighton.

Zanim jednak młodzież ruszy na podbój ekstraklasy musi zebrać szlify w niższych ligach. Dlatego kadra Lecha II składa się w dużej mierze z zawodników z roczników: 2000-2003, ale występy w tym sezonie zaliczyło także czterech 16-latków. Wśród nich najwięcej występów uzbierał Norbert Paclawski, który siedem razy pojawiał się na boisku z ławki.

Po jednym meczu zaliczyli za to podstawowi piłkarze pierwszego zespołu, jak: Thomas Rogne, czy Alan Czerwiński. W miarę regularnie na murawie melduje się także doświadczony Grzegorz Wojtkowiak, który z Lechem świętował mistrzostwo Polski 10 lat temu. Teraz wspomaga drużynę gołowąsów.

Jakiego meczu w środę spodziewają się żółto-biało-niebiescy? – Zmierzymy się z zespołem, który preferuje grę w piłkę. Są to bardzo utalentowani, młodzi chłopcy. Trzeba dodać, że to czołówka w tym wieku, w Polsce. Większość z nich potem trafia do pierwszej drużyny. Dlatego spodziewamy się piłkarskiego meczu. Zagramy z naprawdę dobrą drużyną, a wiek tych chłopaków nie ma znaczenia. To reprezentanci kraju w swoich kategoriach wiekowych, więc łatwo nie będzie – mówi Mirosław Hajdo, trener Motoru.



Motor spróbuje się szybko podnieść po porażce w Katowicach

FOT. GKS KATOWICE

Zapewnia jednak, że gospodarze będą chcieli zdobyć kolejny komplet punktów. – Na pewno Arena Lublin jest ostatnio naszym atutem. Dobrze się czujemy na tym stadionie i wygrywamy, dlatego liczymy, że uda się podtrzymać serię zwycięstw u siebie – dodaje szkoleniowiec.

Tomasz Swędrowski i spółka po domowej porażce z KKS Kalisz 0:3 w trzech kolejnych występach w Lublinie zgarnęli komplet dziewięciu punktów, a dodatkowo mogą się pochwalić bilansem bramkowym 6-1. Problem w tym, że trener Hajdo w środę może nie mieć do dyspozycji wszystkich zawodników. Ostatnio przy okazji starcia w Katowicach Rafał Grodzicki opuścił boisko już

po kwadransie. Z urazem mięśnia czworogłowego zмага się również Paweł Moskwik.

– O tym, czy będą mogli pojawić się na murawie zdecydujemy tak naprawdę dopiero w dniu meczu. Rafał jest po zabiegach i ma wyjść jeszcze na rozruch, a później zobaczymy. To samo dotyczy Pawła, dlatego trudno w tym momencie powiedzieć – wyjaśnia opiekun Motoru.

Trzeba też pamiętać, że jego podopieczni w przeciągu siedmiu dni rozegrają aż trzy spotkania. Tym teoretycznie łatwiejszym przeciwnikiem powinien być właśnie Lech II, bo po wiceliderze, czyli GKS Katowice już w sobotę trzeba będzie zagrać z najlepszym drugoligowcem

– Górnikiem Polkowice. A dodatkowo aż pięciu zawodników ma już na koncie trzy żółte kartki i upomnienie w środę może oznaczać pauzę przy okazji starcia z liderem. W tym gronie są obaj podstawowi młodzieżowcy: Kamil Kumoch i Michał Król, ale i Swędrowski.

– Każdy z chłopaków ciężko pracuje i ci którzy dostają szansę na te szanse zasługują. Musimy jednak brać pod uwagę także zmęczenie, bo mamy trzy mecze w krótkim odstępie czasu. Dlatego rozważamy takie rozwiązania, żeby komuś dać odpocząć i żeby ktoś z chłopaków wyszedł na kolejny mecz „świeży”. Mądrzejsi będziemy jednak w dniu spotkania – zapewnia trener Hajdo.

Grają w siatkonogę, a przy okazji pomagają

SPORT To wydarzenie na stałe wchodzi już w kalendarz imprez sportowych w Kraśniku. Po raz trzeci zostanie rozegrany Turniej Charytatywny w Siatkonogę. Uczestnicy tym razem zagrają dla Domu Dziecka, a także 14-letniej Nikoli. Impreza odbędzie się w sobotę, 19 grudnia. Organizatorem jest Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Kraśniku

Niestety, z powodu koronawirusa kibice nie będą mogli śledzić zmagania z wysokości trybun. Z tego powodu licytacje pamiątek sportowych także będą musiały przeniesić się do internetu. Znowu będzie można jednak zdobyć ciekawą koszulkę, ale przede wszystkim pomóc najmłodszemu z Domu Dziecka w Kraśniku, a także 14-letniej Nikoli, która zмага się z porażeniem mózgowym. Dodatkowo w tegorocznej edycji imprezy organizatorzy chcą włączyć się w akcję Szlachetna Paczka.

Tradycyjnie swoją pomoc zaoferowali najbardziej znani wychowankowie MUKS Kraśnik, czyli: Damian Szymański

(obecnie zawodnik greckiego AEK Ateny), Rafał Król (Motor Lublin) i Marcel Kotwica (Stal Rzeszów). Nie zabraknie także pamiątek od Tomasza Brzyńskiego (Chelmianka Chelm), czy Filipa Drozda (Opolanin Opole Lubelskie).

– Mimo pandemii koronawirusa zdecydowaliśmy się kontynuować nasze przedsięwzięcie, żeby ponownie pomóc potrzebującym. Niestety, hala będzie zamknięta dla kibiców, ale zachęamy do udziału w aukcjach internetowych. Do wygrania będą koszulki: Damiana Szymańskiego, Rafała Króla, czy Marcela Kotwicy, ale i kilka innych gadżetów – mówi Daniel Szewc, nauczyciel SP nr 5, który razem z Jarosławem

Gąszczykiem odpowiada za organizację imprezy.

Dodaje też, że sporo osób wsparło już III Turniej Charytatywny, ale dla kolejnych miejsc także się znajdzie. – Wiadomo, że mamy kryzys, ale mimo wszystko nawet mała kwota w wysokości 100 zł bardzo się przyda. Zachęcamy każdego, kto chciałby się w jakiś sposób zaangażować w pomoc. Firmy, instytucje, czy osoby prywatne – każdy może dorzucić swoją cegiełkę – wyjaśnia Daniel Szewc.

Co zrobić, żeby pomóc? – Pieniądże można wpłacać na konto Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 5 na numer konta: 89102032350000580201295716 z dopiskiem III Charytatywny

Turniej w Siatkonogę – informują organizatorzy. Jeżeli ktoś chce wesprzeć imprezę w Kraśniku lub wziąć udział w turnieju wystarczy skontaktować się z Jarosławem Gąszczykiem (727604629) lub Danielem Szewcem (607505462). Wpisowe dla jednego zawodnika wynosi 50 zł.

– Naszych darczyńców będziemy wymieniać w komunikatach medialnych zapowiadających i relacjach z turnieju, podczas samych zawodów, a także wyróżnimy ich poprzez zamieszczenia firmowego logo na plakacie zapowiadającym wydarzenie. Będziemy niezwykle wdzięczni za okazane wsparcie – zapewniają organizatorzy.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Henryka Sienkiewicza w Kraśniku organizuje:

CHARYTATYWNY TURNIEJ W SIATKONOGĘ

Gramy dla dzieci z Domu Dziecka

14 kibiców z okazji porażenia mózgowym członków zespołu Drużyna Wiatraków

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

19 GRUDNIA 9:00

HALA IM. ARKADIUSZA GOŁASIA W KRAŚNIKU

Logo organizatorów: LAMA, GOSIARD, MKS, MOPS, FORTUNA, KOLA, HAREX, InstalNET, BHP, DARBOR, BOD, WZ, LUBSPORT, dziennik, brand24.pl

Poszukiwania przed derbami

PIŁKARSKA PKO BP ESKTRAKLASA

W meczu kończącym 11 kolejkę Lech Poznań pokonał na wyjeździe Lechię Gdańsk. Wiśła Kraków wciąż bez trenera

Decydującą o wygranej bramkę w poniedziałkowym spotkaniu zdobył z „wapna” Mikael Ishak sześć minut przed końcem meczu. Dzięki temu Lech awansował na dziewiąte miejsce w tabeli.

Wciąż trwają poszukiwania trenera w Wiśle Kraków, po tym jak Biała Gwiazda zakończyła współpracę z Arturem Skowronkiem. Do czasu wyboru nowego szkoleniowca w Wiśle Kraków zajęcia z pierwszym zespołem prowadzić będą Kazimierz Kmiecik i Grzegorz Mokry. Być może Kmiecik poprowadzi wiślaków w najbliższym starciu ligowym – derbach Krakowa z Cracovią.

Do zmian w pionie sportowym doszło także w Wiśle Płock. We wtorek klub ogłosił, że zakończył współpracę z Markiem Józwiakiem, który pełnił tam obowiązki dyrektora sportowego odpowiedzialnego za politykę transferową.

Poniedziałkowy mecz: Lechia Gdańsk – Lech Poznań 0:1 (Mikael Ishak 84-karny). **Pozostałe wyniki:** Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin 2:1 • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Śląsk Wrocław 0:2 • Stal Mielec – Jagiellonia Białystok 3:1 • Wisła Kraków – Zagłębie Lubin 1:2 • Wisła Płock – Cracovia 0:1 • Raków Częstochowa – Warta Poznań 1:0 • Legia Warszawa – Piast Gliwice 2:2.

1. Raków	11	24	24-12
2. Legia	11	23	17-11
3. Górnik	11	20	17-11
4. Zagłębie	11	18	15-12
5. Śląsk	11	17	17-12
6. Lechia	11	16	17-16
7. Pogoń	9	15	11-7
8. Jagiellonia	11	14	15-18
9. Lech	10	13	18-16
10. Warta	11	13	8-11
11. Cracovia	11	12	15-13
12. Wisła K.	11	10	16-16
13. Wisła P.	10	9	12-18
14. Piast	11	9	11-17
15. Stal	11	9	13-23
16. Podbeskidzie	11	9	12-25

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji.

4-7 grudnia: Cracovia – Wisła K. • Jagiellonia – Warta • Lech – Podbeskidzie • Legia – Lechia • Piast – Zagłębie • Pogoń – Stal • Śląsk – Raków • Wisła P. – Górnik.

Na własne życzenie

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

W piątek Górnik Łęczna pokazał klasę, ogrywając ŁKS Łódź. Wczoraj przegrał w Olsztynie z dołującym Stomilem. Goście przez ponad 50 minut grali w osłabieniu, po czerwonej kartce dla Bartosza Śpiączki za niesportowe zachowanie



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA PL/TWITTER

Piłkarze Górnika do wtorkowego spotkania przystępowali w bardzo dobrych nastrojach, zmotywowani domowym zwycięstwem nad ŁKS Łódź. Zielono-czarni chcieli kontynuować zwycięską passę w Olsztynie, gdzie tamtejszy Stomil radzi sobie jesienią bardzo przeciętnie. Nic tego. Zaliczka wywalczona w piątek, wczoraj została roztrwoniona i szansa na poprawę sytuacji w tabeli zmarnowana.

Na gola przyszło czekać blisko pół godziny. W 28 minucie, po podaniu na prawe skrzydło, akcję strzałem głową wykończył Hubert Sadowski. Piłka, zanim wpadła do siatki obok próbującego interweniować Macieja Gostomskiego, odbiła się jeszcze od słupka.

Wtedy Górnik ruszył wreszcie do bardziej zdecydowanych ataków i dwie minuty później był bliski powodzenia, kiedy z bliska główkował Bartosz Śpiączka, ale Vjace-

slavs Kudriavcevs zdołał przenieść piłkę nad poprzeczką. Niestety, dosłownie chwilę później snajper zielono-czarnych wdał się niepotrzebnie w pyskówkę z Wojciechem Łuczakiem, po czym go uderzył. Sędzia nie miał wyjścia i pokazał mu czerwoną kartkę za niesportowe zachowanie. Nie trzeba dodawać, że była to sytuacja która zadecydowała o losach meczu. W obecnych rozgrywkach rozważne szafowanie siłami ma kluczowe znaczenie, bo granie co trzy dni szybko rozładowuje „baterie”. Dlatego zachowanie doświadczonego zawodnika można ocenić tylko w jeden sposób.

W przerwie trener Kiereś zdecydował się na aż cztery zmiany, które przyniosły pozytywny skutek. Akcje Górnika nabrały tempa i przyjezdni uzyskali przewagę. Starania przyniosły skutek w 74 minucie, kiedy w polu karnym Paweł Wojciechowski bez zastanowienia uderzył z woleja

mocno i precyzyjnie. Ale kosztowały też dużo sił.

Ostatnie słowo należało do ekipy z Olsztyna, która odniosła dopiero drugie zwycięstwo na swoim stadionie w sezonie. W 83 minucie dokładne podanie z prawej strony na piąty metr otrzymał Hubert Szramka i nie pozostało mu nic innego jak wpakować piłkę do bramki.

Stomil Olsztyn – Górnik Łęczna 2:1 (1:0)

Bramki: Sadowski (28), Szramka (82) – Wojciechowski (74).

Stomil: Kudriavcevs – Bucholc, Byrtek, Kuświk (88 van Weert), Łuczak (59 Hinokio, 88 Jarosz), Ogrodowski (82 Straus), Sadowski, Sierant (82. Carolina), Spychała, Szota, Szramka

Górnik: Gostomski – Sasin (46 Pajnowski), Baranowski, Midziński – Leandro (46 Wojciechowski) – Tymosiak (57 Orłowski), Cierpka – Struski, Kalinkowski (46 Banaszak), Krykun (86 Rozmus) – Śpiączka.

Żółte kartki: Kudriavcevs – Pajnowski. **Czerwona kartka:** Śpiączka (37-za niesportowe zachowanie).

Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Goście byli bez szans

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W zaległym spotkaniu szóstej kolejki LUK Politechnika Lublin pokonała Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0

W pierwotnym terminie na przeszkodzie w rozegraniu meczu stało zakażenie koronawirusem w zespole rywali. We wtorkowy wieczór w końcu udało się spotkać obu drużynom. Faworytem byli gospodarze, którzy znakomicie wywiązali się z tego zadania.

Od początku to lublinianie narzucili rywalowi swój rytm. – Już w ostatnim spotkaniu w Częstochowie styl naszej gry był taki jaki sobie założyliśmy. Wynik też nas zadowalał. Tego samego spodziewamy się w meczu z Lechią, choć rywal już pokazał w naszej lidze, że potrafi walczyć – mówił przed pierwszym gwizdkiem szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

Gospodarze bardzo poważnie podeszli do wtorkowego przeciwnika. Trener Kołodziejczyk zdecydował się na najsilniejsze ustawienie. Na rozegraniu zobaczyliśmy Grzegorza Pajaka, na ataku Szymona Romacia. Za przyjęcie odpowiedzialni Jakub Wachnik, Paweł Rusin i pierwszy libero Neven Majstorović. Optymalny skład zabrał się solidnie do pracy i efekty tego widzieliśmy na boisku. Po ataku Konrada Stejera ze środka było 1:0. Akcje przynosiły gospodarzom kolejne punkty. Szymon Romać zaatakował na 5:0, a jego as serwisowy sprawił, że LUK Politechnika prowadziła 10:5. Lublinianie kontrolowali spotkanie. Było 16:12, 18:13, 21:14 i 23:17. Pierwsza partia zakończyła się błędem w ataku gości.

Po spokojnym zwycięstwie w secie otwarcia,

dwie kolejne odsłony jeszcze bardziej uwidoczniły dominację faworyta do awansu do PlusLigi. Podopieczni Maciej Kołodziejczyka odskoczyli na 10:7, 15:10, 17:13 i 19:14. Blok Konrada Stajera dał 21. punkt gospodarzom (21:15). Ta partia zakończyła się wygraną LUK Politechniki 25:17. W trzeciej było jeszcze lepiej (25:16). Kolejnym rywalem lublinian będzie w sobotę KPS Siedlce (mecz w hali MOSiR, godzina 20)

LUK Politechnika Lublin – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:19, 25:17, 25:16)

LUK Politechnika: Pajak, Sobala, Romać, Stajer, Wachnik, Rusin, Majstorović (libero) oraz Durski.

Lechia: Neroj, Błoński, Janus, Miniak, Piotrowski, Kącki, Zieliński (libero) oraz Rajner.

MVP: Grzegorz Pajak (LUK Politechnika).

(GROM)

Wyczerpały limit pecha

PIŁKA RĘCZNA Kobiet

Sześć zawodniczek MKS Perła Lublin znalazło się w składzie reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy

Turniej rozpoczyna się już w czwartek, a Biało-Czerwone w fazie grupowej zmierzą się kolejno z Norwegią (3 grudnia), Rumunią (7 grudnia). Nasza kadra ostatnie dni spędziła w Mielnie, gdzie ćwiczyło ponad 20 zawodniczek. Arne Senstad, szkoleniowiec Polek, ostatecznie zdecydował się zabrać do Danii 17 z nich. W tym gronie jest sześć szczypiornistek MKS Perła Lublin. Nominację otrzymały Weronika Gawlik, Dagmara Nocuń, Marta Gęga, Aleksandra Rosiak, Natalia Nosek i Joanna Szarawaga. Selekcji nie przeszła jedynie Magda Balsam, która również trenowała w Mielnie. Perła jest najliczniej reprezentowanym klubem w kadrze. Pięć przedstawicieli ma MKS Zagłębie Lubin, aktualny wice-mistrz Polski. Oprócz tych dwóch klubów jedną reprezentantkę, Romanę Roszak, ma jeszcze Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Szanse na udział w mistrzostwach miała jeszcze Sylwia Matuszczyk z Eurobud JKS Jarosław. Była kołowa Perły jednak na ostatnim treningu przed wylotem doznała urazu mięśnia czworogłowego. W jej miejsce Senstad powołał Joannę Wołoszyk z francuskiego Saint-Amand Handball. – Uważam, że limit pecha, doliczając zakażenia koronawirusem i wcześniejsze kontuzje podstawowych zawodniczek, został wyczerpany – oceniła na związkowej stronie Monika Marzec asystent trenera Senstad.

SZEROKI SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA EUROPY

Bramkarki: Weronika Gawlik (Perła Lublin), Adrianna Płaczek (Nantes, Francja); **lewoskrzydłowe:** Dagmara Nocuń (Perła), Kinga Grzyb (Zagłębie Lubin); **rozgrywające:** Romana Roszak (Piotrcovia Piotrków Trybunalski), Marta Gęga, Aleksandra Rosiak, Natalia Nosek (wszystkie Perła), Patrycja Świerżewska, Karolina Kochaniak (obie Zagłębie), Joanna Wołoszyk (Saint-Amand Handball, Francja), Aleksandra Zych (Magura Cisdanie, Rumunia), Paulina Uścińowicz (Fleury Loiret, Francja); **prawoskrzydłowe:** Aneta Łabuda (Besancon, Francja), Adrianna Górna (Zagłębie); **obrotowe:** Joanna Szarawaga (Perła), Joanna Drabik (Zagłębie).

Multi Multi (1.12), godz. 21.50
4, 5, 12, 13, 19, 21, 24, 25, 26, 29, 36, 45, 52, 58, 62, 71, 72, 73, 75, 76. Plus 45.

Multi Multi (30.11), godz. 21.50

11, 19, 21, 24, 28, 30, 34, 37, 48, 51, 52, 57, 59, 62, 63, 65, 68, 74, 75, 80. Plus 28.

Mini Lotto (30.11)

4, 14, 18, 28, 36.

Ekstra Pensja (30.11)

9, 17, 27, 31, 33 – 1.

Ekstra Premia (30.11)

1, 7, 17, 20, 22 – 4.

Kaskada (1.12), godz. 14

2, 5, 7, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 19, 20, 21.

Kaskada (30.11), godz. 21.50

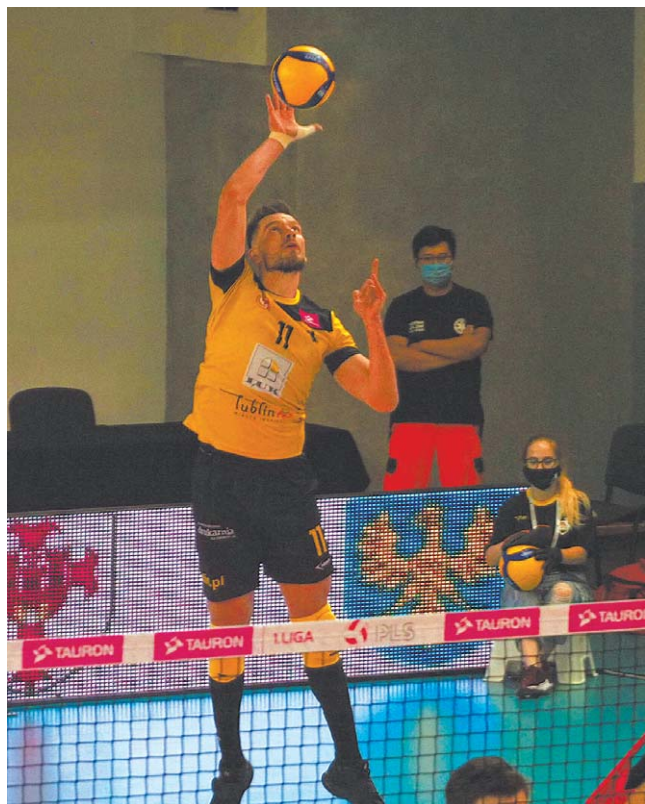
2, 3, 4, 9, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 20, 23.

Super Szansa (1.12), godz. 14

0, 9, 8, 6, 2, 2, 2.

Super Szansa (30), godz. 21.50

4, 7, 5, 4, 4, 0, 3.



Wojciech Sobala i koledzy z LUK Politechniki nie dali szans Lechii Tomaszów Mazowiecki wygrywając 3:0

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

KARTKA Z KALENDARZA

1903

rozegrano pierwsze w historii piłkarskie derby Madrytu, w których Atlético pokonało Real 1:0

1974

początek załogowej misji kosmicznej Sojuz 16

1988

premiera filmu „Naga broń: Z akt Wydziału Specjalnego” w reżyserii Davida Zuckera. W roli głównej Leslie Nielsen

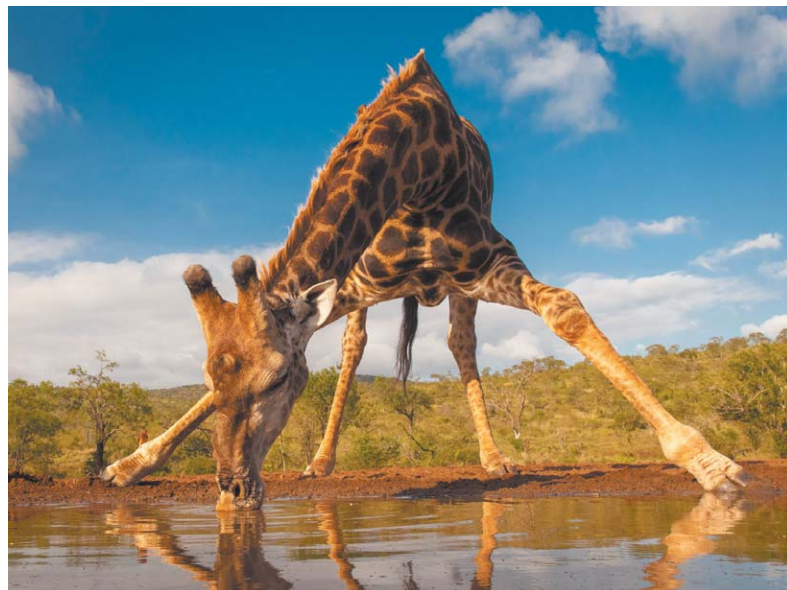
2010

Katar został wybrany na organizatora XXII Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w 2022 roku.

**31 084
894**

pasażerów skorzystało w minionym roku z portu lotniczego Nowy Jork-LaGuardia. Lotnisko otwarto 2 grudnia 1939 roku

Afrykańska oaza



DO ZOBACZENIA Wodopoję stanowią nieodczyny element afrykańskiego ekosystemu - to tętniące życiem oazy, w których słonie, lwy, lamparty i setki innych gatunków zwierząt spotykają się i konkurują o dostęp do wody. Niewiele jednak wiadomo o tym, w jaki sposób wodopoję utrzymują przy życiu tak wiele istot. BBC Studios Natural History Unit we współpracy z rezerwatem przyrody Mwiba w Tanzanii zbudowało pierwszy na świecie sztuczny wodopój z wbudowanym systemem specjalistycznych ukrytych kamer, aby obserwować sekretne zachowania dzikich

mieszkańców afrykańskiej sawanny. W trzyczęściowej serii „Wodopój: Afrykańska oaza” **ELLA AL-SHAMHI** i **CHRIS PACKHAM** przy pomocy zdalnie obsługiwanych kamer podejmują próbę zbadania złożonej dynamiki wodopoju. Filmują trzy kluczowe okresy: środek pory suchej, najgorętszą porę roku i szczytowy moment pierwszych opadów, aby uzyskać wyjątkowy wgląd w życie niektórych spośród najbardziej emblematycznych przedstawicieli afrykańskiej fauny.

PREMIERA: w niedzielę, 13 grudnia o godzinie 11 na antenie BBC Earth.



FOT. BBC EARTH

P R O M O C J A

dziennik Wschodni

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna**w prezencie
otrzymasz****cukierki**

prenumerata
miesięczna

44zł**kwartalna****w prezencie
otrzymasz****cukierki**

prenumerata
kwartalna

125zł**półroczna****w prezencie
otrzymasz****cukierki**

prenumerata
półroczna

230zł**roczna****w prezencie
otrzymasz****smartband****oraz****bon zakupowy** o wartości**50 zł**

do wykorzystania wyłącznie
w E.Leclerc, ul. T. Zana

**E.Leclerc** LUBLIN

prenumerata roczna

440zł

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.